Redakcja: tel. 128.26, 102.26, Administracja: tel. 121.48, ul. Świrki (dawniej Karola) Nr. 1.
Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY: PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie.
Artykuły nadesłane bez zastrzeżenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 GROSZY

Echo

Rok XIII Nr. 260 Łódź sobota 18 września 1937 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m 1 łam. str. 5 łam; w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr; za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 35 zł.
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 10 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602.580
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

W niedzielę, dnia 19 b. m. nastąpi otwarcie

Wystawy Przemysłowo-Handlowej „Wytwórczość Polska" w Łodzi

PARK STASZICA — PARK HELENOW

Groźby b. premiera Caballero.
Powstańcy prą stale naprzód...

STRĄCONE SAMOLOTY.

Bilbao, 18.9. — Rozgłośnia radiowa Espana doniosła, że z dokumentów znalezionych w Santander wynika, iż straty lotnictwa rządowego na froncie północnym w okresie ostatniej kampanii wynoszą: 63 samolotów myśliwskich, 28 bombardujących, 5 wodnosamolotów i 11 pasażerskich. Ponieważ lotnictwo rządowe dysponowało na północy 137 aparatami, straty te przekraczają 70 procent.

Paryż, 18. 9 — We francuskiej prasie prawicowej duże oburzenie wywołał wywiad, udzielony przez b. premiera hiszpańskiego, a obecnie delegata na zjazd międzynarodówek zawodowych w Paryżu p. Largo Caballero, który oświadczył przedstawicielowi „Matin", że gdyby Liga Narodów nie zdecydowała się na energiczne działanie na rzecz Hiszpanii republikańskiej, to rząd hiszpański zwróci się do obu międzynarodówek z żądaniem, aby w swych krajach podjęły akcję bezpośrednią (Action Directe), która zmusiłaby rządy krajów demokratycznych do podjęcia walki z faszyzmem.

NA FRONCIE ASTURYJSKIM.

Salamanka, 18. 9 — Oficjalny komunikat powstańczej kwatery głównej donosi, że w dniu wczorajszym na wschodnim odcinku frontu asturyjskiego wojska powstańcze zdobyły miejscowości Tresviso, Piedra, Lleria de Arrida, Lleria de Adajo, Quintana i Valmori. Wojska rządowe poniosły znaczne straty w zabitych i rannych.

KOMUNIKAT „RZĄDOWY".

Walencja, 18.9 — Komunikat ministerstwa obrony donosi, że w dn. 17 września odparte zostały na północnym froncie na odcinku Mazugo trzy powstańcze ataki z ciężkimi dla nieprzyjaciela stratami.

15 tysięcy złotych na F.O.N. od pracowników zakładów górniczo-hutniczych.

WARSZAWA, 18. 9. — Pracownicy zjednoczonych zakładów górniczo-hutniczych spółka akcyjna w Sosnowcu, świadomi swych obowiązków obywatelskich wobec kraju, przeprowadzili akcję zbiórki pieniężnej na Fundusz Obrony Narodowej.

Akcja ta dała 15.000 zł., którą pracownicy przekazali na konto czekowe PKO Nr. 6 Funduszu Obrony Narodowej na zakup sprzętu wojennego.

Większe wygrane
dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej

WARSZAWA, 18. 9. — W dzisiejszym ciągnieniu Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

50.000 zł — 151301.
15.000 zł — 170232
10.000 zł — 73113, 91015, 97928, 144800, 172606.
5.000 zł — 32744, 34927, 65010, 193965.
2.000 zł — 1391, 9646, 44936, 53208 75717, 83962, 89203, 100466, 115654, 119624, 122235, 122689, 133525, 153105, 167827, 173160, 189290.
1.000 zł — 5461, 9310, 38721, 66156 74020, 86452, 95371, 136360, 149574, 152678, 181390, 193288.

Silna armia chińska śpieszy na odsiecz
otoczonym wojskom pod Liang-Siang.

PEKIN, 18. 9. — Armia japońska przeprowadza w dalszym ciągu akcję otaczania 50 000 żołnierzy chińskich, izolowanych między Liang - Siang i Czuczeu. — Lotnicy japońscy zawiadomili, że silna armia chińska posuwa się szybko w kierunku północy ze swej bazy w Pao-Ping-Fu, celem niesienia pomocy otoczonym wojskom i że znajduje się od nich w odległości dwudziestu mil. Silny oddział japoński zajął m. Haiyuan, położone o 50 mil na północny zachód od Bao-Ping-Fu.

MINY NA RZECE.

HONG - KONG, 18. 9. — Wszystkie okręty otrzymały ostrzeżenie, iż na rzece Kanton założono miny i że wejście do portu możliwe jest tylko przy pomocy łodzi rządowych.

NOWE POSIŁKI JAPOŃSKIE.

SZANGHAJ, 18. 9. — Wojska japońskie wykorzystując moment ciszy, wywołany przez cofnięcie się oddziałów chińskich, lądują w dalszym ciągu w strefie Szanghaju, przygotowują się do ofensywy która rozpocznie się natychmiast z chwilą gdy warunki atmosferyczne pozwolą na zastosowanie broni pancernej.

Kto podpalił Rotundę?
ECHA WIELKIEGO POŻARU W WIEDNIU

WIEDEŃ, 18. 9. — Śledztwo w sprawie przyczyn pożaru gmachu Rotundy w Wiedniu trwa. Istnieje przypuszczenie, iż budynek ten był trawiony od wewnątrz ogniem od kilku dni. Przewodniczący Targów Wiedeńskich b. minister Heinl zamieścił w nadzwyczajnym wydaniu „Neues Wiener Tageblatt" oświadczenie, z którego wynika, że ogień został podłożony zbrodniczą ręką. Władze policyjne stwierdzają, że nie ma dotychczas poszlak, któreby potwierdzały oświadczenie Heinla. W dniu dzisiejszym oczekiwane jest ogłoszenie sprawozdania komendanta wiedeńskiej straży ogniowej.

Podróż polskiego harcerza dookoła świata
dobiega końca.

GDYNIA, 18. 9. — Komisarz międzynarodowy Związku Harcerstwa Polskiego otrzymał list od Władysława Wagnera, harcerza polskiego z Gdyni, który przed kilku laty wybrał się w podróż jachtem dookoła świata. Wagner po rozbiciu się drugiego z kolei jachtu koło wysp Fidżi, wrócił do Equadoru, by w stoczniach Guayaquil wybudować nowy jacht.

Po ukończeniu budowy „Zjawy III" nasz żeglarz wyruszył 18 lipca br. w dalszą podróż kierując się przez Tuanjotu, Tahiti, Cook do Australii. Po przepłynięciu Oceanu Spokojnego, Wagner ma zamiar powrócić do Europy trasą dotychczas nie ustaloną, prawdopodobnie przez kanał Suezki.

Przy odjeździe Wagnera z Equadoru zgromadziły się liczne rzesze miejscowego społeczeństwa i członków klubów jachtowych, którzy wyjeżdżającego Wagnera odprowadzili do wyspy Puna.

Zaznaczyć należy, że w czasie próby „Zjawy III" okazało się, że jacht ten był najszybszym spośród wszystkich jachtów miejscowych klubów. Jacht naszego żeglarza wykonany został przy czynnym udziale Wagnera.

Dolar 5.27

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.27, funty angielskie 26.16 franki szwajcarskie — 121.20 (za 100) franki francuskie — 17.66, za liry włoskie płacono 22.60.

25 dolarów za obejrzenie miasta.
Sowieckie niespodzianki dla włoskich wycieczkowiczów.

PARYŻ, 18. 9. — Havas donosi, że po przybyciu do portu w Jałcie na Krymie okrętu włoskiego „Roma", który z grupą amerykańskich pasażerów odbywał wycieczkę po Morzu Śródziemnym i Czarnym, przedstawiciele sowieckich władz policyjnych weszli na pokład i zakomunikowali pasażerom, że jeśli chcą zejść na ląd i zwiedzić miasto, to muszą uiścić opłatę 25 dolarów. Opłata ta nie była uprzednio przewidziana, to też większość pasażerów pozostała na statku.

W związku z tym włoskie okręty wycieczkowe, a nawet jachty amerykańskie, zaniechały wycieczek na sowieckie wybrzeża Morza Czarnego.

Żaden członek rządu nie przybył
na otwarcie szpitala wojskowego w Łodzi.

ŁÓDŹ, 18. 9. — W związku z dzisiejszym aktem poświęcenia nowego gmachu wojskowego szpitala okręgowego im. gen. Sławoj-Składkowskiego wbrew zapowiedziom żaden członek rządu nie przybył do Łodzi na uroczystości. Min. spraw wojskowych reprezentował generał Litwinowicz Przybył również szef sanitarny armii gen Rouppert.

Silny wstrząs ziemi w Parmie

PARMA, 18. 9. — Wczoraj w godzinach popołudniowych dał się tu odczuć silny wstrząs ziemi. Szereg budynków uległo uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie było.

Katastrofa tramwajowa w stolicy.
SZEŚĆ OSÓB ODNIOSŁO RANY.

WARSZAWA, 18. 9. — Sześć osób zostało poranionych w katastrofie tramwajowej, która wydarzyła się wczoraj u zbiegu ul. Górczewskiej i Młynarskiej.

Przyczyną wypadku było uszkodzenie hamulców.

Ul. Górczewską w stronę Leszna jechał tramwaj linii „B" z Babic na pl. Żelaznej Bramy.

Gdy motorniczy p. Konstanty Wołosiewicz chciał zatrzymać tramwaj na przystanku u zbiegu ul. Górczewskiej i Młynarskiej, okazało się, iż hamulce nie działają

Tramwaj pełnym biegiem jechał naprzód i wpadł na bok przyczepnego wagonu „16-ki", która zdążając w kierunku ul Wolskiej znalazła się na ul. Młynarskiej na wprost Górczewskiej.

Zarówno wagon motorowy „B", jak i przyczepny „16-ki" uległy poważnym uszkodzeniom. W tramwajach powypadały szyby, a bok „16-ki" został wgnieciony. Sześć osób uległo dotkliwym potłuczeniom i poranieniom odłamkami szyb.

Na miejsce wypadku przybyło Pogotowie, które opatrzyło poranionych: konduktora wagonu przyczepnego „16-ki" Jana Jeżołkowskiego, oraz pp.: 27-letnią Stefanię Ostrowską, 50-letnią Józefę Stelmachównę, 27-letnią Józefę Łabasiewiczówą, 27-letnią Stanisławę Lipcową i 28-letniego Wincentego Witka.

Wagon linii „B" poddano w remizie szczegółowym oględzinom, które ustaliły, iż motorniczy nie ponosi winy za wypadek, ponieważ hamulce rzeczywiście odmówiły posłuszeństwa.

S-s „Kościuszko" popłynął wczoraj
do Ameryki Południowej.

GDYNIA, 18. 9. — W piątek dn. 17 bm. s/s „Kościuszko" po przerwie 6-miesięcznej, w czasie której odbywał wycieczki morskie wyszedł z Gdyni do Ameryki Południowej, mając na swym pokładzie około 700 pasażerów, przeważnie emigrantów, pewną ilość turystów, oraz ładunek. Statkiem tym wyjechał do Południowej Ameryryki znany pisarz polski Michał Choromański. Na s/s „Kościuszko", podobnie, jak i na s/s „Pułaski" w czasie podróży specjalny instruktor prowadzić będzie pogadanki dla emigrantów.

Przyjazd s/s „Kościuszko" de Rio de Janeiro przewidziany jest dnia 7. X. do Santos 8. X, do Rio Grande 10. X, do Montevideo 11. X, Buenos Aires 12. X, a jego powrót do Gdyni, dnia 10. XI. b. r.

Groźba strajku górników
Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego

Sosnowiec, 18.9 — Odbyła się w Sosnowcu okręgowa konferencja delegatów robotniczych z kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Na konferencji, której przewodniczył b. poseł Stańczyk, omawiano sprawę zatargu zarobkowego w kopalniach obu zagłębi węglowych.

Po ożywionej dyskusji uchwalono wniosek, w którym stwierdza się, że o ile konflikt o zarobki górników nie zostałby załatwiony do piątku 24 bm. korzystnie dla robotników, w sobotę 25 bm. odbyłby się w Sosnowcu zjazd delegatów, którego zadaniem będzie proklamowanie strajku protestacyjnego górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Sanatorium, czy dom schadzek.
Lekarz-żyd odebrał sobie życie.

BERLIN, 18. 9. — We Wrocławiu rozpocznie się niebawem proces o wykroczenie przeciwko czystości rasy. Będzie to najsensacyjniejszy proces z tej dziedziny.

W uzdrowisku górskim Obernigk, znajdującym się pod zarządem lekarza - żyda, dr Berlinera, pensjonariusze zakładu — żydzi utrzymywali stosunki z sanitariuszkami ,które, w myśl poleceń naczelnego lekarza, spędzały noce w pokojach chorych.

Na wiadomość o wytoczeniu mu procesu, dr Berliner popełnił samobójstwo.

Większość pacjentów i lekarzy wymienionego zakładu aresztowano.

PIESZO ZE ŚLĄSKA DO WARSZAWY
ze skargą do premiera.

Katowice, 18.9.

W poniedziałek o godz. 5 rano wyrusza z Kończyc, w pow. katowickim, delegacja 6 miejscowych niepodległościowców do Warszawy, gdzie starać się będzie o audiencję u premiera Składkowskiego. Delegacja składająca się przeważnie ze starych działaczy narodowych, uda się do Warszawy pieszo.

Delegacja chce przedstawić premierowi Składkowskiemu swe żale na nieodpowiednie traktowanie śląskich działaczy niepodległościowych przez władze miejscowe. W szczególności delegacja chce wskazać na to że wielu zasłużonych działaczy żyje obecnie w wielkiej nędzy. Delegaci zamierzają również wskazać na to, iż wielu synów znanych powstawców śląskich pozbawia się pracy, oraz środków do życia.

SZYBKA JAZDA
przyczyną śmierci 5 robotników.

BUENOS AIRES, 18. 9. — Donoszą tu z Montevideo, że automobil ciężarowy, wiozący 20 robotników miejskich, wywrócił się na szosie, prowadzącej z Montevideo do Carrasco. W wypadku zginęło na miejscu 5 robotników a 15 zostało bardzo ciężko rannych.

Przyczyną wypadku była zbyt szybka jazda.

KINO „PALACE"

SUKCES NIENOTOWANY OD 10 LAT

Cała Łódź musi zobaczyć najwspanialszy film erotyczny

SZESNASTOLATKA

Dziś od 12 — 2 i 2 — 4 2 PORANKI Ceny od 80 gr.

CORSO
Początek o godz. 4-ej w sob., niedz. i święta o godz. 12 w poł. Ceny od 50 gr.
Dziś i dni następnych! Wielki program!
DAMA KAMELIOWA
Największy tryumf Grety Garbo oraz Roberta Taylora
Film o przebogatej treści! Nadzwyczajny przepych!
Nadprogram P.A.T. Aktualności.

5-10 Groszy więcej
ZA TO O
NIEZLICZONE NIEPRZESPANE
NOCE MNIEJ!
WYMAGAJCIE OD SWOICH DOSTAWCÓW WE WŁASNYM INTERESIE, BY WAM DALI TYLKO ORYGINALNE
„OLLA" GUM..?

Zemsta po wyjściu z sądu

Zięć usiłował zab.ć teścia.

Wieluń, 18.9.

Mały żydowski sklepił z żelastwem Sz. Reicha przy ulicy Barycz był widownią krwawej zemsty, jaką wywarł 27-letni Antoni Ciślak z Rudy na swym leciwym 57-letnim teściu Wojciechu Sygule z Olewina.

W dniu tym w Sądzie Grodzkim odbywała się sprawa, którą wzniósł Syguła przeciwko swemu zięciowi Ciślakowi o t. zw. „wycug" — Sąd po rozpatrzeniu sprawy przyznał na rzecz Syguły — (który zapisał swemu zięciowi, Ciślakowi 12 mórg ziemi) — świadczenia w postaci pewnej ilości zbiorów.

Ciślak niezadowolony z wyroku sądowego, postanowił zemścić się na swym teściu.

Przypadek chciał, że spotkali się oni obaj w sklepiku z żelastwem, gdzie C. na widok swego teścia wpadł w szał.

W pierwszej chwili krewki zięć rzucił się na Sygułę i chwyciwszy za gardło usiłował go zadusić. — Syguła oswobodził się jednak z rąk zięcia i chciał odejść.

W chwili jednak gdy schylał się po czapkę, która w czasie szamotania upadła na ziemię, Ciślak chwyciwszy z kontuaru sklepu odważnik kilowy zadał mu znienacka straszny cios w głowę.

Nieszczęśliwy starzec brocząc obficie krwią padł nieprzytomny na ziemię. W międzyczasie bójka ta wywołała zbiegowisko.

Policja zajęła się ranionym starcem odwożąc go w stanie b. groźnym do szpitala W. W. Św.

Sprawcę usiłowania zabójstwa, Ciślaka, który udał wkońcu mocno pijanego, przytrzymano i osadzono w areszcie.

Zwały ziemi zasypały 2 robotników

Obu odwieziono do szpitala.

SIERADZ, 18. 9. — W czasie przeprowadzania kanalizacji odpływowej wiodącej od koszar do rzeki Warty, podczas kopania głębokiego rowu osuwająca się ziemia zasypała 2-ch robotników z Sieradza, Józefa Wojciechowskiego i Józefa Tworka. Pozostali robotnicy rzucili się na ratunek i wydobyli pół żywych kolegów, których natychmiast przewieziono do szpitala.

Okazało się, że obaj mają połamane żebra.

Winę wypadku najprawdopodobniej ponosi firma prowadząca roboty, gdyż nie zabezpieczyła brzegów kanału.

Jest to już drugi podobny wypadek.

Bojkotowanie pracowników - Polaków

w żydowskich fabrykach włókienniczych

ŁÓDŹ, 18. 9. — Niezmiernie charakterystyczny objaw na łódzkim rynku pracy w przemyśle włókienniczym mamy do zanotowania.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów kotoniarzy na którym omówiono obszernie fakt bojkotowania przez szereg włókienniczych fabryk żydowskich w szczególności nowo-założonych, pracowników Polaków.

W zakładach tych z reguły odmawia się przyjęcia do pracy fachowców Polaków, przyjmując wyłącznie żydów. Co ciekawsze, że pominięto nawet prośby o pracę doświadczonych starych specjalistów, angażując siły młode, często niewykwalifikowane, oczywiście żydowskie.

W związku z tego rodzaju metodą postępowania Związek postanowił podjąć samoobronę pracowników Polaków i wystąpić z memoriałami do Urzędu Wojewódzkiego, Inspekcji Pracy oraz do zrzeszeń fabrykantów.

ZDARZENIA i WYPADKI.

(—) Kontrola morska Hiszpanii została wczoraj zniesiona. Okręty wojenne francuskie i angielskie, które wchodziły w skład patroli nieinterwencyjnych, przeznaczoną zostały do walki z korsarstwem. Okręty handlowe na Morzu Śródziemnym korzystać będą z pomocy floty wojennej. Włosi określają obecne współdziałanie Anglii i Francji na Morzu Śródziemnym jako „próbę generalną" na wypadek wojny.

(—) W Wiedniu spłonęła słynna „Rotunda". Olbrzymia kopuła, rozpiętości 100 metrów, runęła, grzebiąc pawilony Targów Wiedeńskich. Ogień został podłożony.

(—) Zwłoki zmarłego prezydenta Masaryka przywieziono wczoraj wieczorem do Pragi. Wzdłuż 40-kilometrowej drogi stały gęste szpalery ludności. Skład delegacji polskiej na pogrzeb jest następujący: poseł polski w Pradze dr Kazimierz Pappee oraz szef kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. min. Lepkowski.

(—) Informacje marynarzy, przybywających do Gdyni o zatonięciu w czasie burzy na Bałtyku jachtu „Krzysztof Arciszewski", okazały się, na szczęście, nieprawdziwe. Wczoraj wieczorem jacht odnalazł się i zawinął do portu w Kopenhadze.

(—) Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił wyrok śmierci w procesie Judki Chaskielewicza, zabójcy śp. wachmistrza Bujaka, i skazał go na dożywotnie więzienie.

(—) Pod Sierakowem wylądował samolot niemiecki, należący do szkoły lotniczej w Warnemünde.

(—) W Łucku odbył się pogrzeb zabitego podczas obławy na komunistów we wsi Skurcz, podkomisarza P. P. Władysława Chełmińskiego.

(—) Kierownictwo Związku Młodej Polski, organizacji młodzieżowej O.Z.N. płk. Koca, rozesłało do redakcyj pism komunikat następującej treści:

„Wczoraj w dniu rozpoczęcia wykładów w Państwowej Wyższej Szkole Budowy Maszyn im. Wawelberga i Rotwanda członkowie Zw. Młodej Polski przesadzili studentów żydów na lewą stronę audytorium. Przesadzanie żydów odbyło się w całkowitym spokoju przy ogólnym entuzjaźmie licznie zgromadzonych w dniu rozpoczęcia wykładów słuchaczów szkoły, których część natychmiast podpisała deklaracje kandydackie do Związku Młodej Polski".

(—) Srebrnym krzyżem zasługi odznaczeni zostali pp. Tadeusz Ciechecki, kierownik sekretariatu prezydialnego Sądu Okręgowego w Łodzi i Kazimierz Stachlewski . Sobolewski, komornik Sądu Grodzkiego.

(—) Wypisany z sanatorium w Tuszynku pod Łodzią, jako rekonwalescent, 41-letni Antoni Żuchowski zaczął w samochodzie Ubezpieczalni, odwożącym go do Łodzi, strzelać z radości, że opuszcza szpital. Jeden ze strzałów ugodził w tył głowy szofera Artura Arnolda, raniąc go śmiertelnie.

(—) Ofiara strzelaniny Reinholda Richtera w cukierni Klutha, muzyk Kazimierz Pasierbiak, zmarł w szpitalu.

Zarząd K. E. Ł.

rozpatrzy memoriał tramwajarzy

ŁÓDŹ, 18. 9. — W związku z wiadomościami o konferencji w sprawie akcji pracowników łódzkich tramwajów miejskich o podwyżkę płac wkradły się do wzmianek w prasie porannej pewne nieścisłości. Jak zdołaliśmy poinformować się u źródła, w poniedziałek dn. 20 bm. odbędzie się posiedzenie Zarządu Kolei Elektrycznej Łódzkiej. Posiedzenie to będzie miało tylko jeden punkt porządku dziennego, a mianowicie: Rozpatrzenie memoriału pracowników KEŁ. w sprawie umowy zbiorowej.

Na posiedzeniu tym reprezentowany będzie również Zarząd Miejski m. Łodzi w osobie prezydenta Godlewskiego.

Konferencja dojazdówek

Delegat jeszcze nie przybył.

ŁÓDŹ, 18. 9. — Na dzień dzisiejszy wyznaczoną została przez Inspekcję Pracy konferencja przy udziale przedstawicieli dyrekcji i pracowników łódzkich elektrycznych kolejek dojazdowych. W chwili obecnej trudno przewidywać przebieg i rezultaty powyższej konferencji dotychczas bowiem nie przybył delegat z Ministerstwa z Warszawy, którego przyjazd był przewidywany.

Urwany palec robotnika

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ. 18. 9. — W fabryce przy ulicy Gdańskiej 177 maszyna pochwyciła dłoń 52-letniego robotnika Michała Kowalskiego, zamieszkałego przy ul. Sokolej 11 i urwała mu trzeci palec, raniąc równocześnie drugi palec. Okaleczonego robotnika opatrzył lekarz pogotowia.

— Na ulicy Limanowskiego pokąsana została przez psa 35-letnia Luta Szyja Kopel, zamieszkała przy ul. Limanowskiego Nr. 68. Lekarz pogotowia stwierdził kilka ran przedramienia i uda i opatrzył pokąsaną.

Za nieprzyszycie guzika mąż pobił żonę.

LIPNO, 18.9. — W Lublinie gm. Kikół pow. lipnowskiego pomiędzy Władysławem Witkowskim a jego żoną Anastazją trwał stan wojenny z racji tego, że nadobna pani zapomniała o swych obowiązkach i zaniedbywała męża swego w sposób dlań bardzo przykry. Podejrzewał ją o wiele rzeczy, ale mógł dowieść tylko jednego.., że nie przyszyła mu guzika, o który dopominął się dość długo.

I ta pozornie maleńka przyczyna ,która codziennie zdarza się niemal w co drugim małżeństwie, spowodowała, że, p. Władysław rozzłościł się srodze, chwycił „naszelnik" i dotkliwie potłukł nim swą ślubną małżonkę, a gdy upadła, jeszcze ją kilka razy ponoć kopnął. Witkowski był na tyle złośliwy, że zamknął wpierw drzwi pokoju, aby mu małżonka od egzaltacji nie uciekła i dopiero wtedy zbił ją do nieprzytomności.

Niewiadomo jak wysoką karę dostałby Witkowski, gdyby sędzią była kobieta. Sąd grodzki jednak w Lipnie ,w osobie sędziego mężczyzny skazał Witkowskiego na miesiąc aresztu, a Sąd Okręgowy we Włocławku, do którego skazany się odwołał, był jeszcze bardziej wyrozumiały na bolączki męskie i wykonanie kary zawiesił na przeciąg lat 3.

Piękne panie ,dbajcie o guziki mężów.

Wakacje „wykopkowe"

w szkołach wiejskich.

WARSZAWA, 18. 9. — W związku ze staraniami, wszczętymi przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w sprawie wakacyj „wykopkowych" w szkołach wiejskich Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśniło, iż nie zamierza zarządzić generalnych wakacyj wykopkowych we wszystkich wiejskich szkołach. Natomiast mogą być zwalniane na okres 10-dniowy wykopków dzieci rodziców, którzy w indywidualnych wypadkach zwrócą się o to do kierownika właściwej szkoły. Zainteresowani rolnicy powinni więc w związku z tym zawczasu wystąpić z odpowiednimi wnioskami do kierowników szkół wiejskich.

TYLKO
2.50 gr. miesięcznie
kosztuje abonament „ECHA"
z odnoszeniem do domu
Prenumeratę zamawiać można od każdego dnia miesiąca.
Żwirki 2 (Karola) — tel. 182-48,
Piotrkowska 11 — tel. 102-29.
Przy odbiorze w administracji Żwirki 2 (Karola) lub Piotrkowska 11 prenumerata wynosi 2.10 gr.

Groźny opryszek aresztowany w Sieradzu

SIERADZ, 18. 9. — W tych dniach policja ujęła groźnego opryszka niejakiego Kapuścińskiego, który ukrywał się w domu kolejarza Kamińskiego, starszego torowego między Męką a Sieradzem. Aresztowanego skutego w kajdany sprowadzono na posterunek. Kapuścińskiego poszukuje kilka sądów.

Niefortunny zabieg dentystyczny

przyczyną śmierci.

Ze Stanisławowa donoszą:

W Stanisławowie zmarła wśród podejrzanych okoliczności 50-letnia Aniela Dmytryk. Przeprowadzone dochodzenie, zmierzające do ustalenia przyczyny śmierci wyjaśniły, że śmierć Dmytrykowej nastąpiła prawdopodobnie wskutek zatrucia. Ustalono bowiem, że Dmytrykowa naprawiała sobie zęby u jednego z lekarzy dentystów. Ów lekarz wstawił Dmytrykowej mostek złoty z t. zw. „Randolfu".

Na zarządzenie sędziego śledczego Dąbrowskiego lekarz sądowy przeprowadził sekcję zwłok, a wnętrzności Dmytrykowej odesłano do ekspertyzy do Państw. Instytutu Ekspertyz Sądowych w Warszawie.

Ryś zabity kijami.

WILNO, 18. 9. — Pod Kostrowicami w pow. słonimskim został zabity przez okolicznych włościan duży ryś, który prawdopodobnie dostał się w te strony z puszczy Różańskiej. Rysia zabito kijami.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

ŻYCIE PABIANIC

Włamanie do agencji pocztowej w Buczku

Złodzieje zabrali całą zawartość kasy ogniotrwałej.

Wczorajszej nocy do kasy Agencji pocztowej w Buczku pod Łaskiem włamali się złodzieje.

Złoczyńcy splądrowali cały lokal, a następnie rozbili kasę pancerną z której skradli całą zawartość w gotówce i papierach wartościowych. Wysokości spowodowanych włamaniem strat na razie nieustalono.

Wszystkie okoliczne posterunki policyjne powiadomione o włamaniu zorganizowały obławę.

ZABAWA Z OKAZJI TYGODNIA LOPP.

Z okazji rozpoczynającego się tygodnia LOPP odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. wielka zabawa ogrodowa w parku miejskim Wolności, połączona z loterią fantową oraz propagandowym puszczaniem baloników.

Niechybnie całe Pabianice pośpieszą na zabawę LOPP-u, aby obecnością swą przyczynić się do poparcia tej imprezy.

ZDZICZENIE CZY GŁUPOTA?

Wszystkie nowowybrukowane ulice w mieście jeszcze w roku ubiegłym obsadzone zostały po obu stronach drzewkami. Między innymi nowowybrukowana ulica Polna również obsadzona została małymi drzewkami, które po pewnym czasie stałyby się ozdobą tej ulicy.

Drzewka te jednak nie przypadły do gustu zdziczałym, czy też ogłupiałym elementom. Oto niemal codziennie jakaś niewidzialna ręka łamie jedno drzewko po drugim, drwiąc sobie w najlepsze z wszelkich przepisów ochronnych i odnośnych zakazów. Niezadługo na ulicy tej nie ostanie się ani jedno świeżo zasadzone drzewko.

Policja w tym wypadku winna przeprowadzić szczegółowe dochodzenie i winnych pociągnąć do surowej odpowiedzialności karnej.

Ochroną drzewek winni się również zająć mieszkańcy miasta, przechodnie i wszyscy ludzie którym należyte zadrzewienie miasta leży na sercu.

BÓJKA ULICZNA.

Pinar Franciszek, Pinar Józef — obaj z ul. Moniuszki 41 wspólnie z niejakim Józefem Maćkowiakiem z ulicy Zachodniej 6, wszczęli na ulicy bójkę, będąc w stanie pijanym. Kres bójce położyła policja.

KRADZIEŻ TOWARU.

Z budynku fabrycznego przy ulicy Polnej 35 nieznani sprawcy skradli 2 sztuki białego towaru wartości 103 złote na szkodę Wagnera Rudolfa, zamieszkałego przy ulicy Pustej 3.

Złodziei poszukuje policja.

CO NAS PO PRACY ROZWESELI?

Miejski Kinematograf Oświatowy przy ulicy Gdańskiej wyświetla gigantyczny film wytwórni francuskiej p. t. „Droga do sławy".

NOWOŚĆ DLA SMAKOSZÓW

Kluseczki błyskawiczne zamiast pulpetów mięsnych

Niedrogie kluseczki błyskawiczne sporządza się łatwo z dodatków: 1 jajko, mała cebulka, pietruszka, 1 łyżka masła, szczypta pieprzu, pół kostki bulionowej Knorr, 3-4 łyżki stołowe płatków owsianych Knorr (2 kostki bulionowe Knorr rozpuścić w 3/4 ltr. wody i w tym gotować kluseczki). Drobno pokrojoną cebulkę i pietruszkę dusić na maśle. W miseczce rozetrzeć jajko, dodać resztę dodatków (płatki owsiane pokruszyć), wymieszać wszystko i łyżeczką uformowane małe kluseczki dodać do gotującego się bulionu. W kilku sekundach wypłyną kluseczki, co oznacza, że już są ugotowane.

Niepewnie...

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 18. 9. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura w śródmieściu wynosiła 16 stopni powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota wynosiła plus 12 stopni. Ciśnienie barometryczne 748 milimetrów. Pogoda będzie nadal niepewna, ze skłonnością do deszczu, jednak ciepła.

Słabe wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

JAR KINO-REWIA Kilińskiego Nr 124
Dojazd tramwajami 0. 4. 10. 16 i 17.
Telefon 171-88
Od dziś, dnia 18 do wtorku, dnia 21 bm. włącznie, na ogólne żądanie P. T. Publiczności wznawiamy rewię p. t.
Raz a dobrze!
Udział biorą: Niezrównany duet góralski Zoryszów, Zofia Szajdzińska, Lu Wilczyńska, Zosia Trojanówna, Piotr Łazarewski, Eug. Rawski, Marek Marski.
Na ekranie film pt. „Tajemnica zamku Lebanon".
Uwaga! W sobotę i niedzielę na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosze.

WESOŁY WIECZÓR DWU ŁODZIAN

W RESTAURACJI „HOTELU POLSKIEGO"

ŁÓDŹ, dnia 18 września. — Olejniczak Bolesław, zamieszkały przy ulicy Zamenhofa 34 i Miller Józef, zamieszkały przy ulicy Głównej 19 spędzili bardzo wesoły wieczór w restauracji Hotelu Polskiego przy ulicy Piotrkowskiej 3, obficie jedząc i pijąc. Nad ranem, gdy kelner Feliks Musialik, zamieszkały Piotrkowska 92, sporządził rachunek i stwierdził, że wynosi on 315 zł 70 groszy, obaj goście odmówili zapłacenia.

Poszkodowany kelner złożył natychmiast meldunek w V komisariacie policji i spowodował sporządzenie protokółu.

Epilog sprawy odbędzie się w sądzie.

ŻYCIE ZGIERZA

Nowy gmach szkoły powszechnej Nr. 4

zawierać będzie 10 obszernych klas.

Swego czasu donosiliśmy o przebudowie a właściwie nadbudowie gmachu szkoły powszechnej Nr. 4 przy ul. Berka Joselewicza. Projektowano bowiem nadbudować pierwsze piętro na istniejącym budynku parterowym z licznymi facjatami i poddaszami. Postanowiono więc owe poddasza wyprostować i stworzyć pierwsze piętro oraz od południowej strony dobudować salę gimnastyczną. Przebudowa ta miała być ukończoną z początkiem roku szkolnego. Już jednak przy początkowych pracach okazało się, że części drewniane, więc belki i podłogi są zepsute i należy je usunąć. Praca nieprzewidziana. Następnie Zarząd Miejski miał trudności w nabywaniu żelaza. Wszystko to opóźniło w następstwie ukończenie gmachu. Obecnie należeć on będzie do rzędu najlepiej urządzonych i najwygodniejszych budynków szkolnych naszego miasta. Przebudowano dotychczasowy gmach gruntownie, tak, że zmienił on zupełnie wygląd zewnętrzny i wewnętrzny Stan obecny, (szkoła jest już pod dachem), pozwala na zorientowanie się w rozplanowaniu pomieszczeń.

Istnieć więc będzie 10 sal-klas obszernych, wykładowych. Poza tym przewidziane są pokoje nauczycielskie, kancelarie, kierownika szkoły, specjalne pokoje dla organizacyj uczniowskich. PCK. mieć będzie własną świetlicę z pogotowiem lekarskim, zdolnym do udzielenia pierwszej pomocy, osobna biblioteka i czytelnia uczniowska, jedyny pokój obszerny na drugim piętrze zajmować będzie szkolna orkiestra. Dodać trzeba o urządzeniu specjalnych szatni. Całość uzupełni duża sala gimnastyczna pod którą na razie założono fundamenty. Pomieszczenie znajdzie tu przeszło 300 osób. Znajdować się będzie również duża scena do popisów teatralnych oraz specjalna estrada dla orkiestry.

Nadmienić należy, że cały gmach został skanalizowany. Urządzone zostaną dwie umywalnie i natryski. W szkole tej znajdzie pomieszczenie około 700 dzieci. Będzie to jedna z największych szkół.

Tymczasem uczniowie tej szkoły uczą się w lokalach szkoły Nr. 1, uczęszczając na drugą zmianę od godz. 13 do 19 po południu.

LECZNICA CHORÓB OCZU
ze stałymi łóżkami.
Dra med. Gyuli KRAUSZA
PIOTRKOWSKA 86, II p. tel. 204-74.
Godz. przyjęć 12 — 2 i 5 — 7.
Naświetlania, operacje plastyczne.

CUDA LAZUROWEGO WYBRZEŻA.
„Bal Białych Łóżeczek"
WSPANIAŁA REWIA PIĘKNOŚCI I ELEGANCJI.

Najazd letników na ten nasłoneczniony kraj, który gościł poprzednio turystów tylko zimą datuje się od niedawna. Niektóre miejscowości, jak np. Juan-les-Pius, Saint-Tropez, rozpoczęły pierwsze ten ruch, otwierając kasyna, w letnim sezonie 1926 roku W tym czasie Cannes, obecnie najbardziej uczęszczane, było zupełnie opustoszałe. Nieliczni właściciele yachtów, którzy przybywali do portu znajdowali w tej miejscowości jeden otwarty hotel na wielkim, ocienionym platanami placu, na wprost kasyna Jedyną rozrywką była wówczas orkiestra miejska, która wygrywała w kiosku niedaleko merostwa.

W latach następnych powstawały jeden po drugim wielkie hotele, otwierając nieśmiało swe podwoje, jak gdyby rozchodziło się o wielce niepewne i zuchwałe przedsięwzięcie. Wspomnienia te nasuwały się automatycznie podczas Wieczoru Białych Łóżeczek w Cannes. Tysiące samochodów najróżnorodniejszych luksusowych marek, z trudem posuwało się przez aleje i ulice sąsiadujące z kasynem, we wszystkich zaś barach hotelowych niemożliwością było znaleźć wolne miejsce.

Tak, jak Grand Prix jest najważniejszym wydarzeniem sezonu w Deauville, tak w Cannes punktem kulminacyjnym jest obecnie Bal Białych Łóżeczek, którego przeniesienie z terenu Paryża na teren Lazurowego Wybrzeża wydawało się na razie krokiem ryzykownym.

Sukces jednak przeszedł wszelkie oczekiwania. Ze wszystkich olśniewających swą pięknością nocy, ta była najłagodniejsza, najcieplejsza i przepojona balsamicznymi zapachami. Wspaniałe położone ponad jeziorem tarasy „Palm Beach", na których odbywał się wystawny obiad, zostały w niezwykle artystyczny i pełen harmonii sposób przekształcone na jedną olbrzymią salę którą wypełniały dwa tysiące widzów. Pomimo olbrzymiej przestrzeni widownia tworzyła jedną całość jakby jedną duszę i żaden szczegół przedstawienia nie został dla niej stracony.

Kolejność obiadu, przedstawienia i balu była tak doskonale ułożona, że cała zapowiedziana olbrzymia ilość artystów, niepoównanych sław music-hall'ów paryskich mogła swobodnie przesunąć się przed oczyma widzów.

Ukazał się więc balet Sergiusza Lifara z zespołem najlepszych tancerzy Opery Paryskiej, następnie Gaby Morlay — znana dramatyczna artystka, wspaniały tenor Amadeo Ricci, akrobaci Music Hall'u, niezwykłej piękności tancerka serbska i wiele innych wybitnych artystów. W przerwach, obiadujący tańczyli przy dźwiękach orkiestry Indian, grającej na niewidzianych dotychczas instrumentach, melodie o niepoównanym wdzięku smętku i melancholii Patrząc na to wspaniałe widowisko, pytało się mimowoli, w jaki sposób zdołano zgromadzić tyle przepięknych kobiet w wspaniałych toaletach, tylu danserów w nieskazitelnych białych smokingach?

Clou wieczoru stanowiły ognie sztuczne tak piękne, że trudno sobie wyobrazić. Pośród tej nocy gorącej i jasnej wytryskiwały w górę fontanny płomieni, a ogniste race rozpryskiwały się na granatowym tle nieba żeby spaść potem deszczem błyszczących gwiazd na ziemię...

Największym sukcesem tegorocznego balu było pół miliona franków zebranych i poświęconych na cel Białych Łóżeczek na kolonie wakacyjne dla biednych i chorych dzieci.

Leon Bailby, który jest inicjatorem tej pożytecznej instytucji opowiadał w jaki sposób powstała w jego głowie myśl ulżenia doli dziecięcej.

Pewnego dnia zobaczył jakąś wieśniaczkę, idącą po moście ponad torem kolejowym ze swą małą córeczką, trzymającą w ręku jakąś skleconą z gałganków lalkę. W chwili, kiedy pociąg przechodził pod mostem, dziecko rzuciło swą lalkę na dach wagonu mówiąc: „Chciałabym, żeby i moja lalka mogła pojechać na wakacje".

Od tego czasu, to jest od piętnastu już lat wspaniała impreza „Balu Białych Łóżeczek" połączona zawsze z wyborem Miss Europy dostarcza funduszów na kolonie wakacyjne dla wielu biednych dzieci Francji.

Cap d'Antibes jest również miejscowością wielce uczęszczaną, słynną z nowoczesnych sportów i zabaw morskich, uprawianych przez paryskie piękności i amerykańskie miliarderki, zaludniające ten czarowny zakątek świata.

Dla amatorów nart wodnych istnieje jakby specjalnie do tego stworzona przestrzeń morza pomiędzy dwiema wyspami Świętej Małgorzaty i Świętego Honoriusza, zwana popularnie „przesmykiem świętych" Szybkomknące motorówki unoszą na swych pokładach młodych ludzi i młode kobiety, opalonych na brąz, o harmonijnych kształtach, obciągniętych w nieskazitelne kostiumy. Skały, skocznie pływackie, tarasy barów i kawiarń są przepełnione różnobarwnym tłumem kąpiących się i plażowców w kostiumach kąpielowych i shortach, które nadają im niezwykły wygląd młodości, zdrowia i wdzięku.

Cap d'Antibes zdobyło się w tym roku nawet na poważniejszą imprezę przeznaczoną dla kulturalniejszej warstwy turystów Zorganizowano mianowicie w starożytnym zamku, o kamiennych wieżycach, nadających mu wygląd cytadeli wystawę dokumentów jednego z najważniejszych momentów z historii Francji, t. j. powrotu Napoleona z wyspy Elby. We wszechstronnym oświetleniu ostatnio odszukanych dokumentów wyprawa ta, o której tyle już pisano, nabiera zupełnie innego oblicza dziejowego i pozwala spojrzeć na wydarzenia tej epoki innymi niż dotychczas oczyma.

Janicki.

Zakończenie zjazdu w Norymberdze



Na zakończenie zjazdu narodowo - socjalistycznego w Norymberdze odbyła się przed kanclerzem Hitlerem potężna defilada wojskowa.

Zdesperowana żona młotkiem zabiła męża.

Małżonkowie Rabaut z Schelle pod Antwerpią żyli w ostatnich czasach w niezgodzie, a kłócili się tak gwałtownie, że kilkakrotnie interweniowała policja. Onegdaj Ernest Rabaut, 30-letni monter, wracając po nocnej pracy do domu, nie tylko zasypał żonę wyzwiskami, lecz także uderzył ją kilka razy. Kobieta zaprowadziła swe córeczki do szkoły, a powróciwszy wzięła ciężki młotek, udała się do sypialni i uderzyła śpiącego męża kilkakrotnie w głowę, zabijając go na miejscu.

Zabójczynię aresztowano.

Strajk głodowy kobiety przeciw powolnej Temidzie.

Pani Granier, zamieszkała w Lionie sądzi się od dłuższego czasu o niepłacenie alimentów matce, której wzbrania się uznać za swoją, twierdząc, że została przez nią wykradziona prawdziwym rodzicom.

Po wyprzedaniu w drodze licytacji wszystkich mebli, komornik ma przystąpić do sprzedania jej willi.

Od 22 dni, leżąc na łóżku, które jedynie jej pozostało, p. Granier prowadzi strajk głodowy przeciw powolności sprawiedliwości i oświadczyła, że tylko wiadomość o ustaleniu daty procesu skłoni ją do przerwania strajku głodowego.

Strajkująca jest bardzo słaba i traci bardzo szybko wzrok.

Czy 18-ta transfuzja krwi uratuje odważnego Polaka?

Osiemnastą z rzędu transfuzję krwi otrzymał już w chicagoskim szpitalu powiatowym Władysław Dębowski, który wsławił się tym, iż nieuzbrojony unieszkodliwił dwóch groźnych bandytów, którzy byli postrachem dla policji chicagoskiej. Rannemu Dębowskiemu odmówiono operacji w szpitalu prywatnym, dlatego, iż żona nie posiadała pieniędzy i przez dłuższy czas czekać musiał w korytarzu prywatnego szpitala, dopóki nie przewieziono go do szpitala powiatowego.

W uznaniu bohaterstwa Dębowskiego policja chicagoska zainicjowała zbiórkę na ciężko rannego Polaka.

Dotychczas zebrano kilka tysięcy dolarów, które otrzymać ma Dębowski, w nagrodę za swoje bohaterstwo.



Maria Hempel - Gierdawa.

BRZEMIĘ LOSU

Powieść sensacyjna 115

Jerzy nie wypowiedział ani słowa, broda mu drżała bez przerwy, zęby szczękały, uderzając o siebie.

— Prędzej, prędzej, gosposiu, gorące jedzenie. To najważniejsze! A wy przebierzcie się żywo, o tam, w tej alkowie.

Gdy Jerzy zniknął w alkowie, Katarzyna w migi wyrażała przed księdzem swoje najwyższe oburzenie. Służyła u starego duchownego od niepamiętnych lat i wciąż nie mogła się przyzwyczaić do wiecznego ściągania do domu największej biedy. Gderała, narzekała, wypominała nieraz fakty, kiedy biedak okazał się złodziejem i tajemniczo ginął z kuchni świsnąwszy co mu wpadło w ręce — wszystko to nic nie pomagało i ksiądz staruszek w niczym nie zmieniał swoich zwyczajów, dyktowanych mu przez jego głębokie i złote serce. Katarzyna w tej chwili nie mogła dać upustu swej bogatej wymowie, z powodu obecności włóczęgi, tylko więc na migi wyrażała swe oburzenie. Ale ksiądz nie przejmował się tym zbytnio i tylko łagodnie i dobrodusznie kiwał głową.

Dopiero kiedy Jerzy wyszedł z alkowy w ciepłej bieliźnie i w palcie, a Katarzyna rozwiesiła nad blachą jego mokre ubranie — oddalił się w głąb mieszkania.

Jerzy siedział na stołku blisko gorącej kuchni i milcząc zajadał co mu gosposia podała. Obojętnie przyjmował jej wrogie spojrzenia kierowane w jego stronę. Był przecież przyzwyczajony do gorszych rzeczy. W pewnej chwili zauważył, że gosposia chciała po coś pójść do pokoju, ale spojrzawszy na niego zatrzymała się i nie wyszła.

— Można mnie zostawić samego — rzekł patrząc jej w oczy swoimi jasnymi uczciwymi źrenicami — ja nie jestem złodziejem... niczego nie ukradnę, zwłaszcza gdy mi okazano tyle serca i dobroci.

Widocznie jednak nie przekonał jej, bo została, nic nie odpowiedziawszy.

Po godzinie ksiądz ukazał się w drzwiach kuchni.

— No co, zagrzeliście się już trochę?

— Tak, dziękuje bardzo... A ubranie pewno już wyschło... pójdę już chyba... bo tu tylko przeszkadzam....

— Nie. Teraz położycie się w tej alkowie — pokazał mu obciągniętą ceratą kanapkę — i prześpicie Potem dopiero pogadamy. A gosposia niech swoje robi, jakby go tu nie było — zwrócił się do Katarzyny. — To uczciwy człowiek, można go zostawić spokojnie.

— Jerzy spojrzał na księdza z nieskończoną wdzięcznością i posłusznie ułożył się na kanapce. Wnet znalazł się i koc do nakrycia.

„Ligia drugi raz ratuje mnie od samobójstwa... — myślał zamknąwszy oczy... To nie może być przypadek tylko... I cudowna rozkosz kąpieli... a teraz druga — ta kanapka i ciepły koc... I słowa księdza: nie traćcie ufności w Opatrzność Bożą.... Czyżby na prawdę Opatrzność chowała jeszcze dla mnie jakieś wybawienie?.... Ale przecież tu zostać nie mogę... Nie mogę zostać wśród takich ludzi... nie może się mną zaopiekować Towarzystwo Wincentego a Paulo... Zosia jest jego gorliwą, czynną członkinią... Zna wszystkich biednych... Trzeba będzie znowu iść na ten deszcz, na to zimno, na głód..."

Ciepło i znużenie uśpiły go wkrótce, a gdy się obudził był już wieczór. Na kuchennym zegarze zobaczył godzinę szóstą. W kuchni nie było nikogo. Wstał, rozejrzał się dokoła i sięgnął po leżący na stole ołówek i kawałek papieru, zdjętego z jakiejś paczki. Usiadł i zaczął pisać. W pierwszej chwili wydało mu się, że zapomniał tej czynności. Ale było to tylko pierwsze wrażenie.

„Szanowny i Wielebny Księże Dobrodzieju —

Z serca całego dziękuję za okazaną mi dobroć prawdziwie ewangeliczną i głęboko chrześcijańską. Nie mogę zostać, muszę odejść skąd przyszedłem, ale ponieważ Opatrzność czuwa nade mną, wierzę, że w innych warunkach będę mógł przyjść podziękować raz jeszcze za serce jakim mnie tu obdarowano. Niech Bóg wynagrodzi ten dobry uczynek, za który w tej chwili składam gorące wyrazy wdzięczności — **bezdomny".**

Położył papier na środku stołu i wyszedł, cicho otwierając drzwi i jeszcze ciszej zamykając je za sobą.

A na dworze deszcz mżył wciąż bez przerwy. Wiatr przejmujący wdzierał się pod ubranie i ziębił dotkliwie. Jerzemu jednak wydawało się, że jest co najmniej w futrze, tak ciepłą była flanelowa bielizna, tak rozkoszne suche ubranie, a na nim palto. Na myśl, że ma wrócić do baraków — przejął go dreszcz wstrętu i obrzydzenia. Nie. Jeżeli już trzeba będzie koniecznie — to może jutro... w dzień... ale nie teraz.

Gdzie spędzić tę zimną deszczową okropną długą noc?

Wlókł się Nowym Światem, potem Krakowskim Przedmieściem, aż doszedł do kościoła Świętego Krzyża. Był jeszcze otwarty. Jerzy wszedł doń prędko i ukrył się w ciemnym kąciku za złożonym konfesjonałem.

— Tu spędzę noc, pod skrzydłami Opatrzności! — szepnął sam do siebie.

Jerzy ukryty w ciemnym kącie, był zupełnie niewidoczny, zwłaszcza, że w kościele panował mrok. Tu i owdzie w ławce siedziała jeszcze jakaś babina, pochylona w modlitwie czy też bezmyślnym odrętwieniu; od czasu do czasu ktoś wszedł, przyklęknął, pomodlił się i wyszedł, na ogół jednak cały kościół ogarniała co raz większa pustka.

Wkrótce kościelny zaczął przechadzać się, postukując trzymanym w ręku wysokim drągiem, co było sygnałem dla nielicznych zebranych opuszczenia świątyni.

Po kilku minutach w kościele zaległa zupełna pustka, kościelny obszedł go jeszcze dwa razy dokoła, patrząc pilnie czy kto z wiernych nie pozostał — po czym zamknął drzwi wejściowe, a zgrzyt przekręcanego klucza w zamku rozszedł się zgrzytliwym echem po całym kościele. Wracając ku zakrystii gasił palące się nieliczne światła i wreszcie, gdy sam zniknął za jej drzwiami, kościół pogrążył się w ciemnościach. Jedynie lampka oliwna płonęła przed głównym ołtarzem.

Chłodna cisza zakrólowała teraz tu niepodzielnie. Nawet gwar bliskiego za murami miasta dochodził zaledwie dosłyszalnie, jak odległy niewyraźny szum.

Po jakimś czasie oczy Jerzego przywykły do ciemności, które okazały się raczej ciężkim mrokiem. Rysowały się w nim mglisto wysokie zarysy ścian, ławek i czarne plamy bocznych kapliczek.

Jerzy pomimo, że nie był tchórzem, że nie wierzył w duchy i różne zabobony — poczuł się w tym otoczeniu dziwnie niesamowicie. Wsłuchiwał się w otaczającą go ciszę, w której zdawał się wyłapywać jakieś nieokreślone szmery; wpatrywał się w całe tajemnicze i mroczne wnętrze kościoła szeroko otwartymi oczami i zdawało mu się, że nieuchwytne cienie przesuwają się w nim i nikną tajemniczo. Głowę miał rozpaloną, jak ogień, a skronie pulsowały mu mocno. Dreszcz przebiegał raz po raz całe ciało i zęby dzwoniły. Jerzy zaciskał je kurczowo, bo ich szczękanie chwilami wprost huczało mu w głowie.

Raptem wyszedł ze swego ukrycia i począł się wolno posuwać środkiem kościoła. Chciał dojść do stopni głównego ołtarza, otulić się w dywan, który tam jest niezawodnie i ułożyć się na nich do snu: drzewo zawsze jest mniej chłodne niż kamienna posadzka. Szedł wolno, a każdy jego krok dudniał pod samo sklepienie i głuchym odgłosem wracał do jego uszu ze wszystkich ciemnych jak groby bocznych kapli

(d. c. n.)

Piękny sukces sportowy Polaka w Paryżu.



Znany wioślarz wileński Jerzy Kepel (widoczny na naszym zdjęciu) startował w Paryżu w regatach o mistrzostwo Sekwany. W wyścigu jedynek Kepel pokonał jednego z najlepszych wioślarzy francuskich Saurin, który przed tygodniem zdobył puchar Paryża. W wyn[illegible] wyścigu, który od był się na [illegible] 1,750 mtr. Kepel [illegible]



ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

Komisarz rządu wydał policji w Warszawie polecenie bezwzględnego przestrzegania ciszy na ulicach. Policjanci mają obowiązek zwracać uwagę na nadużywanie sygnałów dźwiękowych przez kierowców pojazdów mechanicznych i karać winnych doraźnymi grzywnami. Zarządzenie to jest wstępem do wydania w przyszłości zupełnego zakazu używania sygnałów dzwiękowych. Mimo odezwy, wydanej przez komisarza rządu do automobilistów, większość kierowców nie zaniechała hałaśliwej sygnalizacji wskutek czego ulice stolicy rozbrzmiewają wciąż zgiełkiem klaksonów i trąbek. Niewątpliwie zgiełk ten nie przybiera już tych rozmiarów, co dawniej. Odezwa jako też apele prasy zrobiły swoje. Niemniej jednak na jezdni jest jeszcze za głośno. Ostatni rozkaz komisarza rządu spotka się z prawdziwym zadowoleniem mieszkańców stolicy.

* * *

Min. Spraw Wewnętrznych zarządziło, że począwszy od roku bieżącego „Tydzień Szkoły Powszechnej" będzie się odbywał stale w dniach 2—10 października. Obchody i zbiórki będzie mogło urządzać w tym czasie wyłącznie Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

* * *

Teatr Narodowy wystawił jedną z najsubtelniejszych komedii psychologicznych, Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy". Reżyserię objęła Stanisława Wysocka, a obsada przedstawia się następująco: Eichlerówna jako Zanetta Dylska, Węgrzyn — jako prokurator, Stanisławski — prezes sądu, Daczyński — Morwicz, Broniszówna i inni. W roli przesubtelnionej Julii występuje Maria Malanowicz - Niedzielska, która powróciła na scenę Teatru Narodowego, gdzie przed laty kreowała rolę Smugoniowej w prapremierze „Przepióreczki" Żeromskiego w roku 1925. Premiera „Wilków w nocy" zarówno ze względu na nieprzemijające walory sztuki, znakomite nazwisko reżyserki, jak i świetną obsadę aktorską — wzbudziła wielkie zainteresowanie.

* * *

Dyrekcja tramwajów w najbliższym czasie złożyć ma Radzie Miejskiej projekt usunięcia tramwajów ze śródmieścia i zastąpienia ich autobusami. Tabor autobusowy będzie odpowiednio powiększony, zbudowana będzie również nowoczesna zajezdnia na rogu ul. Pokornej i Żoliborskiej.

Krateczki.

ICEK NA WYPRAWIE.

ZAMKNIĘTA ŻALUZJA.

Bardzo lubię kobiety. W kuchni, w sypialni, w kawiarni nawet. Ale czuję dziwny wstręt do kobiet piszących. Choćby taka kobieta otrzymała sto nawet nagród literackich, nic mnie nie przekona, że powinna raczej, zamiast pisać powieści, nauczyc się smażyć zrazy po nelsońsku, których żadna kobietą nie potrafi zwykle przyrządzić.

Ale człowiek ma poczucie sprawiedliwości. Człowiek nie chce, aby mówiono o nim, że jest uprzedzony. Ze zgóry ustosunkowuje się nieprzychylnie do wszystkiego, co kobieta stworzyła, choćby to było arcydzieło. I dlatego poświęciłem się, zmusiłem się, nagiąłem się i przeczytałem jeszcze raz trzytomową powieść, napisaną przez kobietę.

Istnieją dosadne, lapidarne określenia na rodzaj twórczości kobiecej. Niestety, cenzura nie przepuści mi tego słowa, i dlatego zmuszony jestem określić kobiecą literaturę większą ilością słów. To jest coś niesamowitego. Ględzenie na przestrzeni blisko tysiąca stron. Przelewanie z pustego w próżne. Mętne, nieciekawe, nieistotne zastanawianie się nad mętnymi, nieistotnymi faktami.

— Cóż, życie, moja droga! — mówi wzniosłą mądrość bohaterka powieści.

— Ach! Aaaach! — odpowiada subbohaterka.

— Przyszedł wczoraj.... — ciągnie się dramatyczna akcja.

— I co? I co?! — gaworzy sub-bohaterka.

Nic. Był. Spojrzał. Ale we wzroku jego wyczytałam głębie! W sercu nie widziałam uczucia. Przyszedł.. tąk, przyszedł... ale dlaczego? Przez greczność!

Bardzo to ładnie z „jego" strony, że przez grzeczność przyszedł, zamiast uciekać gdzie pieprz rośnie przed histeryczną a nudną bohaterką.

— Widziałaś jego oczy?

— Tak. Cudne!

Cudne, to ulubione słowo bohaterek kobiecych powieści, które głównie oburzają się, że mężczyzna woli dobrze usmażony sznycel, niż głębię duszy kobiecej. Co prawda autorka zwykle nie wyjawia, na czym ta rzekoma głębia polega i dlaczego właściwie marzenie o własnym mężu i co raz to nowych kieckach ma być właściwie „głębią" — ale tak już jest. Współczesne autorki poświęcają swe pióro zazwyczaj kobietom pracującym. Jak ta praca wygląda, ilustruje taki mniej więcej ustęp powieści.

— Pracowała. Ciężko pracowała. Ale poprzez kolumny cyfr, poprzez szeregi liczb ciągle wyzierała ku niej jego twarz. Tego jedynego, który potrafił w sercu jej rozpalić żar. Który posiał wzburzenie w umyśle i rozpalił krew. Nieprzytomnie sumowała cyfry. On ciągle zasłaniał horyzont jej myśli.

Ładnie ta buchalteria musiała wyglądać, kiedy tak „nieprzytomnie sumowała Po tym gdy ją zredukowali za niedbalstwo wymyślała zapewne na mężczyn, że nie pozwalają kobiecie samodzielnie pracować.

Kocham kobiety. Naprawdę kocham. Po pracowicie spędzonym dniu nie ma to jak dobry papieros, kieliszek szlachetnego koniaku i młoda i ładna kobieta. Ale, na miły Bóg nie pozwólcie im pisać. Jeśli już chcą koniecznie, niechaj piszą listy miłosne, ale nie powieści.

WYTRYCH I ŁOM.

Icek Lipszyc, niby zawodowy złodziej (ulica Młynarska7) a swój rozum ma. Z kobietą i to i tamto, owszem, czemu nie? Ale czytać nie czyta. Co prawda męskich książek także nie czyta, ale ma przynajmniej tę satysfakcję, że nigdy nie natknie się na książkę kobiecą.

Icek Lipszyc ma inne zmartwienia. Icuchna poszedł na wyprawę. Trzeba żyć. Kobieta może sobie dać radę w inny sposób, mężczyzna jednak żeby móc żyć, z kobietą, zwłaszcza, musi się starać. Icek starał się. Upatrzył sobie sklep przy ulicy Łagiewnickiej 18, zabrał ze sobą łom do podważania zaluzji okiennych, pęk wytrychów itp. przybory złodziejskie i właśnie rozpoczynał akcję zawodową, gdy złapał go patrol policyjny.

Bez poezji, bez dramatów Sąd Grodzki ogłosił wyrok, skazujący Icka Lipszyca na 2 miesiące aresztu.

Jerzy Krzecki.

—:o:—

Nocne wycie psów w ogrodzie.

Wygrany proces inżyniera.

Ze LWOWA donoszą:

Są ludzie, którym nic nie jest w stanie zakłócić spokoju nocnego, a są tacy których lada hałas, lada zgrzyt wyprowadza z równowagi i uniemożliwia im sen. Łatwo sobie wyobrazić, jak ta kategoria ludzi reaguje np. na uporczywe wycie lub ujadanie psów w porze nocnej.

Aby pozbyć się nieznośnego hałasu wyprawianego często w nocy przez psy spuszczane na noc do ogrodu przez pp. Nowak-Przygodzkich, właścicieli willi przy ul. Nabielaka 53, sąsiad ich inż. Stanisław Grechowicz mieszkający w sąsiednim domu, nie szczędził wysiłku ani pieniędzy by zmusić pp. Przygodzkich do zastosowania się do ustawy o spoczynku nocnym przez zamknięcie psów na noc w takim miejscu, skądby nie dochodziło do uszu sąsiadów ich szczekanie i ujadanie.

W kwietniu br. wpłynęło do Starostwa grodzkiego doniesienie inż. Grechowicza w którym autor skarży się, iż w realności pp.: Przygodzkich co nocy wypuszcza się na ogród 6 psów, które wyją i ujadają tak, iż niesposób usnąć. Z chwilą otrzymania doniesienia Starostwo grodzkie zarządziło cały szereg badań celem stwierdzenia prawdziwości podanych faktów, przyczym autor doniesienia okazał się wielce pomocnym władzom starościńskim i nie żałując czasu i trudu wykonał plany sytuacyjne ulicy, zdjęcia fotograficzne i td. celem poparcia tymi dowodami rzeczowymi słuszności swej skargi. W starostwie grodzkim od kwietnia aż po dzień onegdajszy odbyło się 5 rozpraw przed sędzią starościńskim który przesłuchał sąsiadów, lokatorów obu domów, lekarza miejskiego urzędu weterynaryjnego, funkcjonariuszy biura ewidencji psów, posterunkowych PP., zainteresowane strony i wiele innych i w końcu ustalił, że pp. Nowak-Przygodzcy posiadają 3 psy ogrodowe, jednego pokojowego, a jednego psa również wypuszczanego na noc do ogrodu, posiada lokator. Do własności 2 psów ogrodowych przyznawała się p. Przygodzka, ale biuro ewidencji psów wykazało, że psy są zarejestrowane na nazwisko dr. Przygodzkiego.

W rezultacie sędzia starościński wydał na mocy art. 30 prawa o wykroczeniach wyrok skazując oboje pp. Przygodzkich na grzywnę po 100 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 4 dni aresztu z powodu zakłócania spokoju nocnego wskutek uporczywego szczekania i wycia ich psów Pp. Przygodzcy od wyroku tego zgłosili odwołanie do sądu. Należy podkreślić, że w podobnej sprawie istnieje orzeczenie Sądu Najwyższego zatwierdzające wyrok za zakłócanie spokoju nocnego przez ujadanie psów. Obrona pp. Przygodzkich szła w tym kierunku, że psy spuszczono do ogrodu na noc w celu ochrony przed złodziejami.

17-letnia dziewczyna przy kierownicy auta.

Samochód wpadł na wózek robotnika.

Z Bydgoszczy donoszą:

Na szosie Koronowskiej na Czyżkówku wydarzył się śmiertelny wypadek?

Szosą z lasu do miasta ciągnął wózek ręczny z drzewem robotnik Jana Kulesza, zam. przy ulicy Przejazd 2. Wózek z tyłu pchała żona Kuleszy Maria. W tym samym czasie powracał samochodem z Koronowa 20-letni Heinz Latte, i gdy jechał z szybkością 60 kilometrów na godzinę przy kierownicy usiadła towarzysząca mu 17-letnia Stefania Kłosowska. Gdy na Czyżkówku Latte zauważył wózek wziął kierownicę w swoje ręce. To manewrowanie stało się przyczyną katastrofy. Auto całą siłą wpadło na wózek. Szofer nie zdołał zahamować. Pod koła samochodu dostała się Maria Kuleszowa, odnosząc straszne rany.

Kulesza popchnięty przez wózek wpadł do przydrożnego rowu, nie odnosząc poważniejszych obrażeń.

Samochodem który spowodował nieszczęście, przewieziono Kuleszową do Szpitala Diakonisek, gdzie mimo wysiłków lekarzy nie udało się utrzymać jej przy życiu.

Heinz Latte odpowiadał przed sądem za nieumyślne spowodowanie śmierci Kuleszowej. Uznano go winnym i skazano na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

—ooo—

RADIO-KĄCIK.

SOBOTA, 18 WRZEŚNIA.
Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 „I my też urządzamy koncert" — audycja w wykonaniu zespołu dziecęcego (ze studia na wystawie radiowej w Wilnie)
16.30 Sonaty na wiolonczelę i fortepian (z Wilna)
17.10 Suity w wykonaniu orkiestry A. Hermana — z Krakowa
17.50 W zamku Zawiszy Czarnego — pogadanka
19.00 Nasz program
19.10 Program na jutro
18.15 Piosenki filmowe — płyty
19.50 Wiadomości sportowe
19.00 „Górnik i hutnik w pieśni" — audycja słowno - muzyczna — z Katowic
19.40 Pogadanka aktualna
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 „Byli i będą" — audycja dla Polaków za granicą, poświęcona twórczości Marii Rodziewiczówny
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Nowiny leśne — reportaż
21.05 Koncert rozrywkowy w wykonaniu kwartetu rewelersów i solisty Arno Heintze — fortepian (z Łodzi)
21.45 Przegląd wydawnictw
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy

Łódź, jak Raszyn, oraz:

15.00 Nasz program
15.15 O wszystkim po troszku
15.20 Gra Dawid Ojstrach — płyty
18.00 Nowe nagrania rozrywkowe
18.25 Audycja poetycka — wiersze Janusza Stępowskeigo (recytacje)
18.45 Wiadomości sportowe lokalne
20.55 Rozmowa z radiosłuchaczami

NIEDZIELA, 19 WRZEŚNIA.
Warszawa I (Raszyn).
i inne Rozgłośnie Polskie.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twoją obronę".
8.03 Dziennik poranny.
8.15 Audycja dla wsi: 1) Gazetka rolnicza, 2) Muzyka (płyty), 3) Nowoczesne sposoby przechowywania warzyw — pogadanka.
9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie.
11.00 Koncert orkiestry pod dyr. Adama Furmańskiego:
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12.03 Idzie jesień.. — koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Anieli Szlemińskiej — śpiew.
13.00 Przegląd kultralny.
13.10 Melodie operetkowe — w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Maryli Karwowskiej i Janusza Popławskiego oraz chóru.
14.40 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci.
15.10 Audycja dla wsi.
16.25 XX-a rocznica historycznych ćwiczeń POW na polach Zielonej pod Warszawą.
16.55 Program na jutro.
17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z Wystawy Radiowej w Wilnie..
17.55 „Polski drukarz we Florencji" — felieton.
19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Dwóch nieśmiałych" — wodewil podług komedii Eugeniusza Labiche'a i filmu Rene Clair'a. Opracował Antoni Bohdziewicz.
19.47 Reportaż.
20.00 Koncert europejski z Szwajcarii. Transmisja z Zurychu i Lozanny.
21.00 Przeglad polityczny.
21.10 Dziennik wieczorny.
21.30 „Klinika słów" — groteska Henryka Wakszlaka z muzyką Mieczysława Drobnera..
21.50 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.
22.10 Recital fortepianowy Artura Hermelina.
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meterologiczny.
23.00 Program lokalny.

Łódź jak Raszyn ora

8.35 Muzyka poranna (płyty).
8.55 Program na dzisiaj.
13.00 Transmisja z otwarcia Wystawy Przemysłowo - Handlowej p. n.: Wytwórczość Polska"
13.10 Myzyka z płyt.
13.20 Przemówienie J. E. ks. biskupa Jasińskiego do inteligencji łódzkiej (Tr. z kościoła św. Krzyża w Łodzi).
14.40 Audycja dla dzieci: a) Bajki Mickiewicza — recytacje, b) Płyty.
16.00 Poradnik sportowy dla robotników — wygłosi red. H. Feja.
16.15 Chór Katolickiego Stowarzyszenia Śpiewaczego „Cecylia" w Pabianicach pod dyr. Neumanna.
16.35 Utwory jazzowe (płyty).
23.00 Muzyka taneczna (płyty).

FRYDERYK BOUTET.

Znawca kobiet

W dużym swoim gabinecie Franciszek Farny przeglądał swoją korespondencję z żywym zadowoleniem.

Od dwóch tygodni czyli od dnia ukazania się ostatniej jego powieści: „Śnieg parzy" na półkach księgarskich, literat miał dzień w dzień niezbite dowody jej powodzenia, zapowiadającego się świetniej jeszcze od sukcesów poprzednich jego dzieł. które wyrobiły mu już opinię mistrza pióra.

Franciszek Farny pisał „dla kobiet" przede wszystkim: Był ich „doświadczonym psychologiem" i „świeckim spowiednikiem".

— Patrzcie państwo. Znowu ona! — mruknął do siebie biorąc ósmy list do ręki. Poznał, bowiem niewielką szarą kopertę ze stemplem miasta wandejskiego, zaadresowaną kobiecym charakterem pisma.

— Drogi mistrzu! — pisała nieznajoma — oto ja znowu. Pańska natarczywa korespodentka. Gdyż natarczywością jest z mojej strony zarzucać pana moimi bazgrołami. Zmuszać pana do czytania listów nieznanej kobiety z zaścianka. Bo pewną jestem, sama nie wiem dlaczego, że pan czyta je. Dziś zamierzam być bardziej jeszcze niedelikatna. Pisać będę o... sobie!

Ach! Proszę nie śmiać się ze mnie!.. Ja wiem! Wszystkie niezadowolone z życia kobiety mają manię opowiadania o sobie. Tak, mistrzu! Ja jestem również nieszczęśliwa. Niezrozumiana przez męża. Zawiedziona.

Jest ich legion, niestety! — pomyślał Farny bez szyderstwa, gdyż wrażliwy był na skargi kobiet. Po czym czytał dalej drobiazgowy opis smutnej egzystencji młodej kobiety u boku bogatego starca, który okazał się tyranem, brutalem, wiarołomnym i niesłusznie zazdrosnym zarazem. Pisząca porównywała się do Albiny, jednej z bohaterek powieści pisarza.

List kończył się tak:

— Mówię sobie, że nie mam jeszcze trzydziestu lat. Że powinnam szukac szczęścia. Ale gdzie i jak? Porzucić męża? Jestem wprawdzie absolutnie niezależna materialnie, ale dokąd uciec? Do kogo? Czy też poddać się mam swojemu losowi? Nie mogę jednak myśleć o rezygnacji od czasu kiedy czytam pańskie książki. Co pan mi radzi? Błagam o odpowiedź. Nie mam nikogo na świecie. Któż, jeśli nie pan, użali się nade mną? Jestem przecież pańską Albiną trochę, mimo, że mi Laura na imię! —Proszę napisać w podwójnej kopercie do mnie. Na ręce mojej starej, oddanej mi niani. Oto jej adres: „Pani Duranger, Fontenay-le-Comte (Vandeè)". Na wewnętrzej kopercie pan napisze: „Dla pani Laury Dulac".. — To dziwactwo, bezczelność żądać tego od pana, a jednak. z jakim gorączkowym podnieceniem wyglądać będę pańskiego listu teraz!"

Mile polechtany — mimo przyzwyczajenia — takim dowodem zaufania — Franciszek Farny uśmiechnął się. List był szczery, nie było wątpliwości. Tchnął bolesną prawdą. Pisząca go nie była ani egzaltowaną, ani przesadnie romantyczną, ani intrygantką; na pewno. Czy była młodą? Owszem. Wynikało to z treści listu. Ładną? Kto wie? Bardzo być może. Kobiety brzydkie łatwiej godzą się z rzeczywistością.

Farny uważał, że powinien odpisać owej Laurze Dulac, skoro prosiła go tym razem o to. Wszystkie kobiety tworzące jego klientelę, „piewcy miłości", miały pewne prawa do niego, tym bardziej, że kilka banalnych wierszy kosztowało go tak niewiele. Wziął pióro do ręki i zaczął pisać. A ponieważ nie miał tego ranka nic pilnego na głowie, owe kilka banalnych wierszy dziwnie się wydłużyło i zindywidualizowało.

W trzy dni potem powieściopisarz otrzymał od Dulac nowy list pełen głębokiej wdzięczności i zwierzeń bardziej poufnych:

„Proszę pisywać do mnie — błagała —wydaje mi się, że, żyjąc na dnie studni, widzę światło!"

— Ależ ona jest zachwycająca! — wykrzyknął powieściopisarz, przyglądając się fotografii, załączonej do listu. I chwycił wieczne pióro, by odpowiedzieć na list niezwłocznie.

— Gdybym był zakochany nawet, nie napisałbym inaczej! — zauważył z pewnym zdziwieniem, skończywszy długą epistołę.

Wybuchnął śmiechem po chwili. On, Franciszek Farny, „znawca kobiet", zakochany w kobiecie, którą znał z fotografii tylko, nie wiedział o niej nic poza tym, co mu sama pisała o sobie! To absurd!

Zamieniono z tuzin listów w ten sposób. Powieściopisarz podziwiał dar słowa, inteligencję i wytworny styl swojej korespondentki.

— Godna zaprawdę kochania! — mówił do siebie — całe szczęście, że nie zobaczę jej nigdy. Zadurzyłbym się jak student w niej.

Doznał prawie, że nieznanego sobie wzruszenia przy czytaniu następującego listu:

„Mam okazję zajrzenia do Paryża i nie mogę oprzeć się chęci pokazania się panu taką, jaką jestem nie w listach, i na fotografii. Ryzykuję więc przyjazd o ile pan nie ma nic przeciwko temu. Czekam pańskiego wyroku: „przyjechać" lub „nie przyjechać"

— Przyjechać! — odpisał powieściopisarz po krótkiej chwili wahania.

W oznaczonym w następnym liście terminie Laura Dulae zjawiła się w jego mieszkaniu. Wysokiego wzrostu, klasycznych rysów twarzy, smukła i doskonale ubrana była więcej niż ładna. Czterdziestoletni Franciszek Farny zakochał się w niej bez pamięci.

— Co pocznę bez ciebie, jak odjedziesz? — spytał nagle po pierwszych upojeniach miłosnych — nie mogę myśleć spokojnie o tym, że wrócisz do swego męża - tyrana!

— Kochasz mnie?! — spytała półszeptem.

— Wiesz dobrze... — odparł zdławionym głosem — Zatrzymaj mnie przy sobie w takim razie!.

Mężczyzna miał już — „Dobrze... Zostań" — na drżących wargach, lecz zazdrosny mąż — despota przyszedł mu na myśl, i obawa publicznego skandalu zamknęła mu usta.

Młoda kobieta, czytając w jego myślach roześmiała się cichutko.

— Najdroższy! — mówiła — zazdrosny mąż-tyran nie istnieje. Kłamałam w moich listach. Pokochawszy za twoje książki ciebie, pragnęłam zainteresować cię sobą. Czy dopięłabym celu, gdybym opowiedziała ci nieciekawą historię o kobiecie z zaścianka, wdowie po starym mężu, wegetującej obecnie przy ciotce w monotonnej ciszy starożytnego zamczyska? Jestem wolna, ukochany. Możesz spokojnie mieć mnie dla siebie.

— Skłamała zatem! — myślał oszołomiony powieściopisarz, wpatrując się w mówiącą — skłamała tak zręcznie, że on „doświadczony psycholog" i „znawca serc kobiecych nie spostrzegł się. Dał się nabrać. wywieść w pole. Przez kogo?... Przez kobietę z zaścianka pałającą chimeryczną miłością do nieznanego mężczyzny. Nie dość na tym. Dokazała tego, że on, pożeracz serc kobiecych, zakochał się w niej jak sztubak.!

Laura Dulac tymczasem stała przy nim patrząc mu w oczy z promiennym uśmiechem.

Była prześliczna i pełna kobiecego uroku. Przytulił ją namiętnie do piersi.

Tł. J. S.

SPORT.

O puchary prezydentów Łodzi i Warszawy
walczyć będą drużyny hazeny i szczypiorniaka.

Co roku odbywają się zawody w szczypiorniaku i hazenie między reprezentacjami Warszawy i Łodzi o nagrody, ufundowane przez prezydentów tych miast. Puchary te zdobędą na własność reprezentacje, które w ciągu trzech lat uzyskają największą ilość punktów. Nagrodę dla hazenistek ofiarował prezydent Godlewski, dla szczypiornistów — prezydent Starzyński.

Wspomniane reprezentacje walczyły z sobą już dwukrotnie. W. 1936 r. w Łodzi mecz hazeny zakończył się remisem 3:3 natomiast zawody piłki ręcznej wygrali łodzianie w stosunku 8:3. W bieżącym roku w Warszawie obydwa spotkania Łódź zremisowała: w hazenie 1:1, a szczypiorniaku 9:9.

Już z tego krótkiego zestawienia widać że poziom hazeny w Łodzi i w Warszawie jest wyrównany, o czym świadczą uzyskane remisy. W piłce ręcznej natomiast łodzianie są silniejsi, zdołali bowiem wygrać wysoko u siebie, a w Warszawie zremisować co nie przyszło tak łatwo, bowiem do przerwy warszawianie prowadzili aż 6:2

Najbliższe zawody Łódź — Warszawa w hazenie i szczypiorniaku odbędą się 26 b. m. w Łodzi.

Impreza, która zgodnie z tradycją, będzie miała charakter uroczysty zapowiada się b. ciekawie, gdyż zarówno Łódź jak i Warszawa przywiązują do tych spotkań duże znaczenie.

Reprezentacja Łodzi w hazenie składać się będzie z zawodniczek IKP. i HKS. które są najsilniejszymi zespołami łódzkimi w tej dyscyplinie. Drużyna szczypiorniaka przypuszczalnie oparta będzie na ŁKS. mistrzu Łodzi w piłce ręcznej, Ze swej strony proponujemy następujący skład: Kowaliński — Koch, Kowalczyk — Raczyński, Zieliński, Fiszer — Bujnowicz, Grubert, Załęski, Miller, Witek. Za wyjątkiem bramkarza Kowalińskiego, który gra w K. P. Zjednoczone wszyscy pozostali to zawodnicy ŁKS. Na rezerwie powinni się znaleźć: Retz (Zjedn.), Owczarek (IKP.), Żurawlew (TUR.) i Jacobi (ŁKS.).

Za tak zmontowanym składem reprezentacyjnej jednostki Łodzi w piłce ręcznej przemawia fakt, że ci sami, prócz bramkarza zdobyli w ub. roku mistrzostwo Łodzi, a na mistrzostwach Polski czwarte miejsce. Są więc z sobą zgrani i dobrze się rozumieją w akcji.

Pożegnalny start Walasiewiczówny
na stadionie gdyńskim.

We wtorek, dnia 21 bm., St. Walasiewiczówna opuszcza na „Batorym" Polskę, udając się z powrotem do Ameryki.

W przeddzień wyjazdu, w poniedziałek o godzinie 16-ej na stadionie miejskim w Gdyni, odbędzie się pożegnalny start naszej świetnej lekkoatletki. W zawodach tych wezmą również udział Wajsówna, J. Kwaśniewska, która przybywa specjalnie na pożegnanie Walasiewiczówny, oraz B. Książkiewiczówna z KPW Torunia i Staruszkiewiczówna z Sokoła z Grudziądza.

Podoficerowie rezerwy strzelają...
Wielkie zawody ogólnopolskie.

Dnia 19 września 1937 r. odbędą się V-te Krajowe Zawody Strzeleckie o mistrzostwo Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Protekotrat nad zawodami objął inspektor armii gen. br. Kazimierz Sosnkowski.

W zawodach weźmie udział 18 zespołów po 10 strzelców każdy, oraz około 200 zawodników indywidualnych. Zespoły i zawodnicy ubiegać się będą o nagrody przechodnie, zespołowe i indywidualne, wśród których znajdują się: nagroda prezesa Rady Ministrów, wicepremiera, marszałków Sejmu i Senatu i wielu innych osobistości.

Bez poważnej imprezy sportowej
Kalendarzyk zawodów na dziś i jutro.

Sobota i niedziela mija w Łodzi bez poważnej imprezy sportowej, która mogłaby zainteresować szerszy ogół sympatyków sportu.

SOBOTA.

Piłka nożna. Boisko ŁKS. o godz. 15. 45 mecz o mistrzostwo klasy B: Hakoah — ŁKS Ib. Gry sportowe. Dalsze zawody o mistrzostwo kl. „B" w szczypiorniaku.

NIEDZIELA.

Piłka nożna — Zawody o mistrzostwo klasy A: boisko UT o godz. 11-tej przed poł. UT — Widzew; boisko ŁKS o godz. 15,45: ŁTSG — Sokół (Pabianice); boisko Wimy o godz. 15,45 Wima — Sokół (Zgierz); boisko WKS o godz. 15,45: WKS — PTC; w Pabianicach na boisku Sokoła: o godzinie 11-tej: Burza — SKS. Zawody o mistrzostwo klasy B: boisko TUR o godz. 15,45 TUR — Makabi; w Zgierzu na boisku Sokoła: Boruta — Zjednoczone. Poza tym w Łodzi i na prowincji mecze o mistrzostwo klasy C.

Lekkoatletyka — W Pabianicach o godzinie 15-tej na stadionie KE trójmecz finałowy o mistrzostwo drużynowe okręgu: KE — Boruta (Zgierz) — Sokół (Łódź).

Gry sportowe. Dalsze mecze o mistrzostwo Łodzi w szczypiorniaku i hazenie.

WSTRZYMANA BUDOWA URZĄDZEŃ w Tokio.

Japoński Komitet Olimpijski opublikował następujący komunikat:

Budowa głównego stadionu olimpijskiego w Tokio oraz wszelkich urządzeń w Sapporo, związanych z zimowymi igrzyskami olimpijskimi, jak również wszelkie wydatki, pociągające za sobą wysokie koszta, będą chwilowo wstrzymane, aż do czasu zakończenia konfliktu z Chinami.

Rząd japoński nie jest w stanie udzielić swego poparcia finansowego na inwestycje powyższe do chwili zakończenia kroków wojennych.

POLSKA WEŹMIE UDZIAŁ w piłkarskim turnieju paryskim.

Zarząd ligi PZPN postanowił przyjąć propozycję wzięcia udziału w międzynarodowym turnieju piłkarskim, jaki odbędzie się w Paryżu w dniach od 31 października do 1 listopada.

POLACY NIE BĘDĄ STARTOWAĆ. w wyścigu w Rumunii.

Zarząd PZKolarskiego postanowił odmówić propozycji wzięcia udziału przy etapowym wyścigu kolarskim, organizowanym przez związek rumuński na terenie Rumunii.

Wyścig ten rozegrany ma być w dniach od 29 bm. do 1 października na dystansie 550 klm.

Paszporty indywidualne

do Austrii,
Niemiec,
Czechosłowacji,
Węgier,
Rumunii,
Bułgarii,
Finlandii,
Szwecji,
i Łotwy

załatwia:

Wagons Lits/Cook

Piotrkowska 68 i 6

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH
ZE ZNAKIEM FABR.
PSZCZÓŁKA
Stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Wielkie zgromadzenie majstrów fabrycznych

Związek Majstrów Fabrycznych Rzplitej Polskiej — wzywa wszystkich majstrów zrzeszonych i niezrzeszonych na wielkie zgromadzenie, które się odbędzie w dniu 19 bm. o godzinie 9-ej rano punktualnie, w sali kina „Przedwiośnie", ul. Żeromskiego 74-76.

Na zebraniu tym zostaną powzięte odpowiednie uchwały w sprawie przewlekających się pertraktacyj nad umową zbiorową i niezastosowania 10 proc, podwyżki płac dla wszystkich majstrów

Chojnice — Włocławek.
4 etap biegu kolarskiego.

— W piątek rozegrany został trzeci etap wyścigu kolarskiego „do morza", na trasie Gdynia — Chojnice, dystans 180 klm.

Z Gdyni wystartowało 28 zawodników, trasa prowadziła przez Redę. Weicherowo, Kartuzy i Kościerzynę. Warunki atmosferyczne naogół dobre.

Po pierwszych 20 klm. zawodnicy rozdzielili się na 4 grupy, w których kolejno poszczególni zawodnicy obejmowali prowadzenie. Do Chojnic przybyła czołówka, składająca się z 8 zawodników. Pierwszy wpadł na metę Komornicki (Ursus — Warszawa) w czasie 5 godz. 34 min. 2 sek. Na drugim miejscu Cieniewski (WTC) — 5:34:04 g., 3) Kowalski (Okęcie) 5:34:06 godz. 4) Gołąb (Ursus) 5:34:08 godz., 5) Bizun (Ursus) 5:34:30 godz., 6) Wiśniewski (Ursus) — zwycięzca drugiego etapu w czasie 5:34:32 godz., 7) Moczulski (Polonia — Warszawa) 5:34:34 godz., 8) Czerniak (Polonia — Warszawa), 5:34:36 godz.

W odstępach 5 — 10 min. przybywali na metę w Chojnicach pozostali zawodnicy. W Chojnicach zgotowano zawodnikom serdeczne przyjęcie, ofiarowując im liczne nagrody za wyniki w tym etapie.

Dziś, w sobotę o godz. 8 rano nastąpi start do 4-go etapu biegu Chojnice — Włocławek.

Drugie zwycięstwo Woźniakiewicza.
Drużyna polska zremisowała w Kopenhadze.

W meczu rewanżowym drużyna polska zremisowała wczoraj z drużyną duńską z wynikiem 6:6 .

Wyniki szczegółowe były następujące w wadze piórkowej Frideriksen pokonał Raźniewskiego, w wadze lekkiej Woźniakiewicz zwyciężył przez techniczne k. o. Knudsena, Polus zaś Mathiensena, w półśredniej Taborek wygrał z Jacobsenem, w średniej Christensen pobił Zarembę, w pół ciężkiej Lehmann zwycięża Karpińskiego.

PORAŻKA POZNAŃSKIEJ WARTY W HANNOWERZE.

Poznańska Warta rozegrała tu mecz z drużyną Heros - Eintracht. Zwyciężyli Niemcy bijąc gości w stosunku 12:4.

Sport w kilku słowach.

. — W piątek wieczorem rozegrano tu **spotkanie pięściarskie między reprezentacją Łodzi występującą w osłabionym składzie i drużyną niemiecką Wuestenberg. Zwycięstwo odniosła drużyna niemiecka, która pokonała Polaków w stosunku 10 — 6.** Mecz zgromadził ponad 2 tysięce widzów.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Usielski (Ł) zremisował z Kehlem (St.). W wadze koguciej Celmer (Ł) osiągnął remis w spotkaniu ze Schmidtem (St.). W wadze piórkowej Augustowicz (Ł) wygrał wysoko na punkty z Pfennerem (St.). W wadze lekkiej Mikołajczyk przegrał nieznacznie na punkty z Köhlerem (St.). W wadze półśredniej Bartosiak przegrał na punkty z Wolfangelem (St.) W wadze średniej Pisarski (Ł.) wygrał niespodziewanie z Hartwigiem (St.) W wadze półciężkiej Pietrzak (Ł.) walczył równorzędnie z Leisterem (St.) jednakże zwycięstwo przyznano Niemcowi. W wadze ciężkiej Kłodas (Ł.) przegrał przez k o. z Boubekiem (St.).

— Drużyna ŁKS-u wyjeżdża na mecz ligowy z Warszawianką w dniu jutrzejszym o godz. 8.30 rano pod kier. p. Karola Millera w następującym składzie: Cegliński (rez. Andrzejewski), Gałecki, Karasiak, Pegza I, Pegza II, Osiecki, Król, Koczewski, Lewandowski, Miller i Przygoński. Mecz ŁKS. — Warszawianka odbędzie się o godz. 16-ej na stadionie Wojska Polskiego. Warszawianka wystawia następującą drużynę: Jachimek (Koszowski), Martyna, Joksz, Sochan, Cebulak, Sroczyński, Pirych, Święcki, Smoczek, Kniola, Krawczyk (Stollenwerk). Sędzią meczu będzie p. Lustgarten.

Wycieczka zwolenników i kibiców ŁKS-u autobusami do Warszawy na mecz z Warszawianką dochodzi do skutku gdyż do udziału w wycieczce zadeklarowało się bardzo wielu chętnych.

— W niedzielę 26 bm. odbędą się dalsze trzy mecze bokserskie o mistrzostwo drużynowe okręgu: w Łodzi: Zjednoczone — Geyer i Hakoah — Wima i w Pabianicach IKP. rozegra mecz z Kruszeenderem.

— Drużyna bokserska Geyera została zaproszona do Poznania na mecz rewanżowy z Sokołem. Wyjazd łodzian dojdzie w tym sezonie do skutku, przy czym w ramach zawodów dojdzie prawdopodobnie do sensacyjnej walki Pisarski — Majchrzycki.

— ŁOZB. zweryfikował pierwszy mecz o mistrzostwo drużynowe okręgu Wima — Sokół 0:0, nie przyznając punktów żadnej z drużyn, z tego względu, że obie wystawiły składy zdekompletowane. Jak się dowiadujemy, Sokół zamierza zgłosić przeciwko tej weryfikacji protest, gdyż wystawił do meczu przepisową ilość seniorów (czterech).

— Zarząd Ligi PZPN. odrzucił protest Warty w sprawie weryfikacji meczu ligowego Warta — Pogoń, rozegranego przed dwoma tygodniami we Lwowie. Jednocześnie Zarząd Ligi zalecił obu klubom zaprzestanie polemiki na łamach prasy, polemiki godzącej w dobro sportu polskiego.

— W piątek w drugim dniu międzypaństwowego meczu tenisowego Polska — Jugosławia, rozegrano jedną grę pojedyńczą, w której Hebda poniósł porażkę przegrywając do Punceca po zaciętej walce w 4-ch setach: 7:9, 4:6, 5:7, 8:10. Po dwóch dniach meczu prowadzą więc Jugosłowianie 2:0.

W sobotę rozegrane będzie spotkanie w grze podwójnej pomiędzy parą Hebda-Tłoczyński a Jugosłowianami Mitic-Kukulewic.

OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ DO CZĘSTOCHOWY.

W dniach od 22 do 23 września b.r. pod wysokim protektoratem Episkopatu Polskiego odbędą się podniosłe uroczystości na Jasnej Górze, poświęcone zagadnieniom misyjnym. Nabożeństwo pontyfikalne przed cudownym obrazem Najśw. Maryi Panny odprawi J. E. ks. biskup Kubina, ordynariusz częstochowski. Kazanie wygłosi gorący szermierz idei misyjnej przeor generalny D. Przeździecki.

W programie przewidziana jest uroczysta akademia ku czci świętobliwej Marii Pauliny Jaricot, założycielki Dzieła Rozkrzewiania Wiary, w której wezmą udział połączone chóry częstochowskie oraz orkiestra 27 pułku W. P. Ponadto wyświetlony zostanie w kinoteatrze „Golgota" wielce fascynujący film misyjny p.t. „Ria Rago", ilustrujący wielki wysiłek pracy misjonarzy w krajach pogańskich.

Diecezjalne Stowarzyszenie Rozkrzewiania Wiary, pragnąc ułatwić szerokim rzeszom społeczeństwa polskiego udział w uroczystościach misyjnych organizuje pod wysokim protektoratem J. E. ks. biskupa Wł. Jasińskiego, ordynariusza diecezji łódzkiej pielgrzymkę z Łodzi do Częstochowy. Wyjazd pociągu w dniu 22 września po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Krzyża z dworca Łódź — Fabryczna o godzinie 8-ej rano.

Karty uczestnictwa na Ogólnopolski Kongres Misyjny wraz z przejazdami kolejowymi w cenie zł 6.- nabywać można we wszystkich parafiach łódzkich, w księgarni „Przyszłość", Piotrkowska 263, w księgarni „Dobra książka" — Gdańska L. 111.

OTWARCIE KUCHNI DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ „CARITAS".

Tania Kuchnia przy Tow. „Caritas" w Łodzi — ul. Przejazd L. 38 wznawia wydawanie obiadów dla młodzieży szkół średnich i bezrobotnej inteligencji od dnia 25 września br. Cena obiadu wynosić będzie 35 groszy.

Zapisy przyjmowane będą w dniu 24 września w godzinach od 13 do 16-ej

Co nas po pracy rozweseli?

Casino — Zaginiony horyzont.
Corso: — Ferdek uszczęśliwia świat.
Europa. Parada gwiazd Warszawy.
Grand Kino — Ziemia Błogosławiona
Ikar: — Ogród Allacha.
Mimoza: I Wiedeń szaleje, II Łowca przygód.
Metro: — „X 27".
Miraż: Piętro wyżej.
Palace: — „Szesnastolatka".
Przedwiośnie: — „Penny".
Rakieta: — Noc przed bitwą.
Stylowy: Rozwód z przeszkodami.
Ton: Dyplomatyczna żona.

TEATR POLSKI.

Dziś w sobotę wyjątkowo o godz. 3-ej popoł. kapitalnie barwna komedia Szekspira „Wieczór trzech króli" dla młodzieży szkolnej.

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. premiera przezabawnej komedii muzycznej „Jadzia-wdowa", opracowanej przez Juliana Tuwima na kanwie wybornej krotochwili R. Ruszkowskiego.

„Jadzia wdowa" powtórzona będzie w niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych oraz w niedzielę wieczorem a w poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. dla związków robotniczych.

TEATR KAMERALNY.

W sobotę i w niedzielę po dwa razy a to: o godz. 4-ej popoł. (po cenach zniżonych) oraz wieczorem o godz. 8.30 — gromadząc w dalszym ciągu na widowni tłumy doborowej publiczności, świetna komedia Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina". Wkrótce wchodzi na afisz głośna historyczna sztuka niezrównanego mistrza sceny francuskiej S. Scribe'a „Szklanka wody", w reżyserskim opracowaniu dyr. H. Morycińskiego.

DZIŚ INAUGURACJA SEZONU TEATRALNEGO W TEATRZE PRZY UL. OGRODOWEJ 18.

Dziś o godz. 8.15 wiecz. inauguracja nowego sezonu w teatrze peryferyjnym w lokalu Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18. Sezon rozpocznie pełna werwy i humoru polska komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Ten stary wariat" w wykonaniu Boruty, Plucińskiej, Sykulskiej, Bolkowskiego, Bończy, Modrzeńskiego, Lubelskiego, Wichniarza, Zonera i reżysera Wronckiego. Dekoracje K. Mackiewicza.

„Ten stary wariat" powtórzony będzie w niedzielę o godz. 4-ej popoł. i 8.15 wiecz.

Jutro na obiad:

Czarnina z kluseczkami, kaczka nadziewana jabłkami, kapusta czerwona duszona — kartofelki — omlet.

POTRZEBNY agent reklamowy. Oferty z referencjami do administracji pod „Reklama".

POTRZEBNI rymarze. Zgłaszać oferty pod adresem: Łódź, skrytka pocztowa 173

WYMOWNE panie potrzebne do propagandy po sklepach spożywczych. Osoby władające możliwe także językiem niemieckim, obeznane z obsługą klienteli ,zechcą złożyć swe oferty z podaniem wieku i dotychczasowej działalności do „Kuriera Łódzkiego" pod „7720"

Przekona się Pani

o lepszej jakości bulionu KNORR przez równoczesne przyrządzenie bulionu innego fabrykatu. Dla zup, jarzyn, sosów i innych potraw jest kostka bulionowa KNORR odpowiednią przyprawą, gdyż daje ona dopiero właściwy pełny smak

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 17 września.

Nowy Jork: loco 9.05, październik 8.85, listopad 8.80, grudzień 8.74—75

Liverpool: loco 5.33, wrzesień 5.09, październik 5.09, listopad 5.12

Egipska (Sakell.): loco 8.70, wrzesień 8.33

Upper: loco 7.02, wrzesień 6.49, październik 6.40, listopad 6.30

Brema: loco 11.00, styczeń 10.01, marzec 10.34, maj 10.54

Waluty, dewizy i akcje

COKOLWIEK SŁABSZE USPOSOBIENIE DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

Żywsze obroty przy słabszej tendencji cechowały dział papierów państwowych. Zniżki kursowe były jednak stosunkowo nieznaczne.

Z premiówek Dolarówka była tańsza o 25 gr, 3-proc. Poż. Inwestycyjna zwykła 1 emisji o 50 gr, a 2 emisji o 25 gr na sztuce.

W grupie innych papierów państwowych tendencja była spokojna. Szereg papierów, mianowicie 5-proc. Poż. Konwersyjna, 5-proc. Kolejowa, 4-proc. Konsolidacyjna oraz listy i obligacje banków państwowych zmian kursowych nie wykazały zupełnie.

4 i pół proc. Państw. Pożyczka Wewnętrzna poniosła drobną stratę kursową w wysokości 0.12 proc.

LISTY ZASTAWNE — BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN

Zainteresowanie prywatnymi papierami lokacyjnymi było średnie, w oficjalnych transakcjach zanotowano cztery gatunki listów. Kursy w porównaniu do ostatnich notowań giełdowych większych odchyleń nie wykazały.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 67.25, 2 em. 68.25, Dolarowa 3 s. 38.25, Konsolidacyjna 1936 r. 58.25, Konwersyjna 1924 r. 61.75, Kolejowa 1926 roku 57.25, Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r. 55.88 L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisyj 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, Ziemskie w Warszawie 1924 r. (gwar.) wartość kuponu 35.01, Ziemskie w Warszawie 5 serii 56.00, m. Warszawy 59.50, m. Warszawy 1933 roku 62.50, m. Łodzi 1933 r. 56.00

ZMIENNA TENDENCJA DLA AKCYJ.

Zainteresowanie papierami dywidendowymi było dość duże, ogółem w oficjalnych transakcjach zanotowano siedem gatunków akcyj. Kursy kształtowały się niejednolicie, nie wykazując przy tym większych zmian.

Bank Polski 106.00, Cukier 35.50, Węgiel 26.00, Lilpop 52.75, Ostrowiec s. B 26.25, Starachowice 32.50, Haberbusch 44.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 18.9. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica czerwona, jara, szklista 31.00 — 31.50, pszenica jednolita ozima 30.50 — 31.00, żyto 1 st. 24.00 — 24.75, mąka pszenna gat. I 30-procentowa 47.00 — 50.00, mąka żytnia gat. I 50-procentowa 34.50 — 36.00, mąka żytnia razowa 95-procentowa 27.00 — 28.00

Poznań, 18. 9. Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny transakcyjne — nie notowane.

Ceny orientacyjne: żyto 22.25 — 22.50, pszenica 29.75 — 30.25, mąka żytnia gatunek I 50-procent. 32.25 — 33.25, mąka pszenna gat. I 30-procentowa 49.50 — 50.00

Z MIEJSKICH BIBLIOTEK I MUZEÓW.

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19;

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21;

Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności we wtorki, czwartki i soboty od g. 15 do 18, w niedziele od g. 10 do 14;

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16;

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka 19-go wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Telefony

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40
Ubezpieczalnia 197-65
Straż Pożarna tel. 8.
Pogotowie Miejskie 102-90

WINSZUJEMY.

Jutro: Januaremu.
Wschód słońca 5.24
Zachód słońca 17.50.
Długość dnia 12.26.
Ubyło dnia 4.12.
Tydzień 38.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

Na gościec chorowali już starożytni Egipcjanie.
NACIERAJ CIAŁO CHŁODNĄ WODĄ a unikniesz reumatyzmu.

Do szeregu chorób społecznych, wyrządzających jednostkom i państwu wielkie szkody należy bezsprzecznie reumatyzm (gościec). Cierpienia reumatyczne zaczynają się od kilku lat wysuwać na czoło zagadnień medycyny społecznej. Rządy i społeczeństwa zainteresowały się specjalnie tym zagadnieniem z powodu znacznych strat, które ponosiły poszczególne rodziny i całe gospodarstwo społeczne.

Angielskie ministerstwo zdrowia stwierdziło, że w r. 1924 szósta część wszystkich chorych spośród ubezpieczonych w Wielkiej Brytanii przeciwko chorobie składała się z „reumatyków". W r. 1922 było w Anglii z powodu cierpień gośćcowych straconych około 3 milionów tygodni pracy.

Wyrazem wielkiej troski i przygotowania do walki z tą klęską społeczną jest fakt założenia zagranicą specjalnych szpitali dla uzdrowieńców po ostrym gośćcu stawowym. Oprócz tego zorganizowano specjalne towarzystwa do walki z reumatyzmem (Anglia, Niemcy, Japonia, Szwecja) W związku z tak wielkim rozpowszechnieniem podjęto w wielu krajach akcję, zmierzającą do zainteresowania szerokich sfer lekarskich chorobami reumatycznymi przez urządzanie kursów dokształcających dla lekarzy tak przy uniwersytetach, jak i w uzdrowiskach przeciwreumatycznych. Wykształcono szereg lekarzy, zajmujących się wyłącznie walką z reumatyzmem.

Gościec (reumatyzm) jest rozpowszechniony na całej kuli ziemskiej. Nawet kraje silnie opromienione słońcem i mające względnie wielką suszę, jak np. Egipt, nie są od tej klęski wolne.

Stwierdzono to także na szkieletach znalezionych w Egipcie, z przed kilku tysięcy lat.

Co to jest reumatyzm?

Jest to choroba zakaźna, wywołana przez zarazki, dotychczas niewykryte, powodująca swoiste zmiany we wszystkich niemal tkankach ustrojowych. Nazwą tą obejmuje się szereg bolesnych cierpień, w których zaatakowane są stawy, mięśnie nerwy, ścięgna i inne tkanki. Wspólną cechą powyższych cierpień jest to, że występują zwykle w warunkach zimna i wilgoci, Dalej zaś, że pod wpływem większego „przeziębienia" cierpienie się pogarsza, podczas gdy ciepło wywołuje złagodzenie bólów.

Większość badaczy stoi na stanowisku iż gościec stawowy stanowi schorzenie zakaźne z wrotami zakażenia w okolicy migdałków, skąd zarazek rozsiewa się drogą krwionośną po ustroju, wywołując stan zapalny głównie w stawach, mięśniach i tkance nerwowej.

Czynnikami sprzyjającymi zakażeniu są przeziębienie, przemoczenie nóg, przeciąg (nagłe oziębienie), dłuższe przebywanie w wilgotnych i mało przewietrzanych mieszkaniach, zwłaszcza w suterynach oraz usposobienie konstytucyjne (skaza reumatyczna), znajdujące swój wyraz w tym, że w 30 proc. przypadków gościec występuje rodzinnie. Jak już wspomnieliśmy choroba jest następstwem działania nieznanych dotychczas drobnoustrojów.

Przebycie jednorazowej tej choroby nie tylko nie wywołuje odporności, ale nawet wzmaga skłonność do ponownego zachorowania. Cierpienie powstaje zazwyczaj pomiędzy 15 a 40 rokiem życia u mężczyzn, częściej niż u kobiet. Wszystkie reumatyczne schorzenia są między sobą pokrewne; gdyż wywołują je te same przyczyny. Obraz reumatyzmu jest wielopostaciowy, ponieważ jednocześnie może wystąpić w postaci reumatyzmu stawowego, mięśniowego lub nerwowego.

Choroba rozpoczyna się albo ostro, wśród wysokiej gorączki i objawów ogólnych, albo czasem powoli. Po pewnym czasie następuje zajęcie szeregu dużych lub małych stawów umiarowych najczęściej kończyn, ale często innych. Stawy zajęte obrzmiewają, skóra nad nimi zaczerwieniona, o ciepłocie podwyższonej i bolesna na dotyk; zajmowanie stawów odbywa się zwykle rzutami. Schorzenie przerzuca się z jednych stawów na drugie, albo wybiera niektóre z nich. Z powodu znacznych bólów chory jest unieruchomiony. W tymże czasie ujawnia się skłonność do obfitych potów o kwaśnym zapachu, występująca podczas gorączki.

Po kilku dniach gorączka powoli spada a odpowiednio do tego i tętno. Jednocześnie zmniejszają się objawy zapalne w stawach. Gorączce zwykle nie towarzyszą dreszcze. Gdyby w przebiegu reumatyzmu stawowego nastąpiło podniesienie gorączki bez równoczesnego obrzęku stawów lub przyśpieszenie tętna po spadku ciepłoty do normy, dowodzi to obecności powikłania.

Najlepsze szanse wyleczenia dają te przypadki, w których nie dochodzi do powikłań sercowych, a sprawa ogranicza się wyłącznie do stawów; gorsze zaś te, w których wytworzy się wady serca.

W społecznej i indywidualnej walce z reumatyzmem ważne miejsce zajmuje zapobieganie. Należą tutaj unikanie czynników szkodliwych, jak przemoczenie nóg, wilgoć (szczególnie w mało słonecznych mieszkaniach) i przeziębienie. Ogół ludności należy zachęcać do hartowania ciała za pomocą nacierań chłodną wodą, natryskami lub letnimi kąpielami.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Trująca roślinność w pobliżu fabryk.
Ciekawe spostrzeżenia niemieckiego uczonego

Gdy się przejeżdża przez okręgi przemysłowe, zasnute gęstymi dymami, widzi się nie raz w pobliżu fabryk roślinność pokrytą osadami chemicznymi i mimo woli nasuwa się pytanie, czy poczyniono odpowiednie badania, aby ograniczyć szkodliwość tych wydzielin na zdrowie żyjących istot, oddychających tym skażonym powietrzem.

Prof. dr H. Prell opisuje w czasopiśmie „Aertzliche Sachverstädige" masowe zatrucia zwierząt przez gazy, wydzielające się z hut w Halsbrücke i Müllenhütte koło Fryburga a zawierające arszenik. Lotny pył z zawartością arszeniku można znaleźć na liściach roślin w promieniu 10 km. od wspomnianych hut. Gazami zawierającymi arsen zatruły się zwierzęta w najbliższej okolicy, przy czym zwierzęta leśne — jelenie, sarny, zające z przylegających lasów cierpią na przewlekłe zatrucia arsenem. Trudno również hodować zwierzęta domowe Nawet ryby i pszczoły chorują nasowo. Śnieg w tej okolicy wykazał 94 mg arszeniku. To samo ma miejsce w innych regionach, jak np. w lasach Gostaru, w pobliżu huty przerabiającej rudę arsenową lub huty w Braubach nad Renem. W okolicach tych zwierzętom domowym wypada sierść, a zwierzyna leśna spożywająca pył arsenowy na liściach wykazuje typowe objawy zatrucia arsenem.

Stroje i brak strojów.
„Kłopoty" południowych plaż.

Były rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu, który nie powrócił jeszcze całkowicie do zdrowia po pamiętnym zatruciu i w związku z tym przebywa na Riwierze, stale przyjmuje przyjaciół... w szlafroku. Niedawno rozmawiając ze współpracownikiem pisma „Paris Dimanche" oświadczył na pół żartem, na pół serio, że gdyby uczestnicy konferencyj politycznych nie psuli sobie humoru nadmiarem niewygodnej odzieży — położenie ludzkości byłoby znacznie lepsze. Wyraził przekonanie, że dyplomaci w trepkach kąpielowych doprowadziliby do tego, iż buty żołnierskie stałyby się niepotrzebne.

Korzystając ze sposobności to samo pismo zajęło się gruntownym zbadaniem strojów modnych nad morzem. Twierdziło, że piżama damska, która jeszcze 4 lata temu panowała tam niemal niepodzielnie, obecnie zupełnie znikła. Wyparły ją różne stroje plażowe, wśród których pierwsze miejsce zajmują „shorty". Nowa moda tak obnażyła swoje czcicielki, że zaniepokoiło to policję. Z Paryża przesłano nad morze specjalnego inspektora, który występując w obronie zagrożonej moralności obchodził plażę i prosił panie, aby ukazywały się w kostiumach kąpielowych tylko na samej plaży, na ulicah zaś odsłaniały mniej wdzięków. M. in. zwrócił się z taką prośbą do znanej tanerki paryskiej „Musi", którą bawiąca się publiczność paryska nazwała markizą de Brekiles. Musia szczerze się obraziła, kiedy usłyszała od inspektora, że jej kostium kąpielowy stanowczo zakrywa zbyt małą część powierzchni jej ciała. Oświadczyła z gniewem, że.. nigdy jeszcze nie była tak opatulona. I powiedziała prawdę. Na plaży nosiła wąską niebieską przepaskę; w Paryżu pokazuje się publiczności całkiem naga (za co nawet stanęła przed sądem). Rzeczywiście mogła uważać, że włożyła na siebie aż za wiele.

Władze francuskie od czasu do czasu próbują ograniczyć nieco nagość kąpielową, ale nie osiągają tu żadnych rezultatów.

Rozbity statek.



Obecnie nadeszło z Hong-Kongu oryginalne zdjęcie, które ilustruje siłę huraganu, jaki przeszedł nad tym portem. Chiński statek „An Lee" został wyrzucony sterem na brzeg i uległ ciężkim uszkodzeniom.

PODSŁUCHANE

NAPAD.

Do ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przyprowadzono okrwawionego człowieka. Lekarz przemywa rany, zakłada opatrunki i mówi współczująco:

— No, no, ale pana urządzili! Pięć zadrapań, dwa guzy, ręka zwichnięta. Poznałby pan napastnika?

— Jakto? Własnej żony bym nie poznał?

NAZBYT CZĘSTO.

— Moja żona całuje mnie tylko wtedy, gdy potrzebuje pieniędzy.

— Więc to panu jeszcze nie wystarcza?

Jaką przestrzeń zabezpiecza piorunochron?
Eksperymenty zmieniły dawniejsze poglądy.

Wynaleziony blisko dwa stulecia temu przez Franklina piorunochron zachował się do dnia dzisiejszego w niezmienionej niemal formie. — Również i do dzisiaj zachował się wypowiedziany niegdyś przez Franklina pogląd, że od pioruna zabezpieczona jest przestrzeń objęta stożkiem prostym, którego osią jest piorunochron, zaś promień podstawy równa się długości piorunochronu. Otóż zdarzało się, że przedmioty, które w myśl powyższej reguły powinny być przez piorunochron zabezpieczone przed piorunek jednak były przez nie trafiane. — W związku z tym zmodyfikowany został pogląd na wielkość obszaru chronionego przez odgromnik. Z teoretycznych rozważań z zakresu techniki wysokiego napięcia wynika, że obszar chroniony nie ma kształtu stożka, lecz ma postać jak gdyby namiotu, którego ściany ku górze coraz bardziej się ku osi schodzą.

Zgodnie z tym górne partie budynków, które wedle reguły pierwotnej miały być objęte obszarem chronionym, wedle nowej zasady wychodzą poza ten obszar. Chcąc je objąć ochroną odgromnika należałoby ten ostatni wydatnie podwyższyć.

JACEK BRZEZINA

TOWARZYSZ numer STO TRZY

POWIEŚĆ 62

Johnson wzruszył szerokimi ramionami i sączył powoli ze szklanki swój ulubiony trunek: peppermint zmięszany z lodem.

— Widzi pani, być może... są na wschodzie rzeczy, których Europejczycy, a raczej ludzie o europejskiej kulturze nie mogą pojąć. Jedni je odrzucają, á priori, jak to na przykład czyni obecnie mister Yale — wskazał na Anglika sceptycznie uśmiechającego się od samego początku rozmowy — drudzy stwierdzają fakty, dajmy na to, na swojej skórze, jak pan Downing, nie umieją jednak znaleźć wyjaśnienia ich. Rzeczywiście zbieg okoliczności w wypadku, o którym przed chwilą słyszeliśmy, jest uderzający. Jeżeli złożymy wszystko na rachunek wypadku, nie ma o czym mówić, ale jeżeli przyjmiemy możliwość, że derwisz faktycznie rozporządzał jakimiś tajemniczymi siłami, to zostają tylko dwie możliwości do roztrząsania: albo nie chciał panu Downingowi zasadniczo szkodzić i przekleństwo jego ograniczyło się tylko do nastraszenia w sposób zresztą dość obrazowy, albo mamy tu do czynienia z jakąś siłą kosmiczną, której promieniowanie silniejsze jest od promieni wydzielanych przez siłę podwładną derwiszowi. Ta nieznana siła potrafiła zatem ochronić pana Downinga od skutków, jakie mogło pociągnąć za sobą przekleństwo „świętego człowieka"... Ale, jak powiadam, są to tylko teoretyczne przypuszczenia.

— To możliwe — zaśmiał się Freddie wyciągając z kieszeni kamizelki jakiś okrągły przedmiot. — Oto mój talizman!

Głowy obecnych z zainteresowaniem pochyliły się nad tajemniczym przedmiotem.

— Ależ to zwykły guzik! — odezwał się poważnie zdziwiony głos Nikolewej, na co wszyscy wybuchnęli niepohamowanym śmiechem.

— Tak, proszę państwa, guzik, ale nie zwyczajny. Stanowił on kiedyś własność teściowej mojego ojca, czyli mojej babki. Dostałem go w spadku i nie rozstaję się z nim! On mi na pewno przyniósł szczęście!

Jeszcze większa wesołość ogarnęła towarzystwo. Nawet poważny zwykle Borowski nie mógł wstrzymać się od śmiechu. W pewnej jednak chwili uciszył towarzystwo stukając łyżką w szklankę. Zamilkli, wiedząc, że gdy Polak chce coś opowiedzieć, to warto posłuchać. Był niewyczerpaną skarbnicą różnych legend, faktów i ciekawostek.

—Przepraszam, że przerywam zabawę, lecz chciałem jeszcze, póki nie zejdziemy na inny temat. przyłączyć się do zdania pana Johnsona co do talizmanów szczęścia. Naturalnie nie takich, jakie nam przed chwilą pokazywał pan Downing — dodał z przekąsem.

— Mam i ja coś podobnego. Jest to wielki, srebrny naszyjnik wysadzany kamieniami i wisiorkami. Dostał się w dosyć dziwny sposób w posiadanie mojego pradziada Izydora. Pradziadek mój, unikając prześladowań Rosjan okupujących wówczas nasz kraj, wyemigrował jako młodzieniec jeszcze do Ameryki Południowej, gdzie w niedługim czasie wstąpił do wojska generała Bolivara i brał czynny udział w walkach niepodległościowych Ameryki. Gdzieś, w którejś z bitew, za ocalenie od niewoli i pohańbienia córki jakiegoś indyjskiego wodza, dostał od niego ów naszyjnik. Według słów starego Indianina, naszyjnik ten pochodzi z czasów Inkasów. Czy to prawda, nie wiem i niezbyt się tym interesuję. Pradziadek przyjął naszyjnik i od tego czasu rzeczywiście dziwnie dopisywało mu szczęście. Mówię naturalnie o szczęściu w wypadkach lub wojnie. Wkrótce potem opuścił Amerykę i udał się do Egiptu, gdzie służył pod rozkazami Mehmet Alego, jednak niezbyt mu się tam podobało, gdyż znowu powędrował na Wschód i wstąpił do służby perskiej. Szabla i kula nie imały się go, zdrowie miał świetne i z naszyjnikiem nie rozstawał się. Uwierzył w jego czarodziejską moc. Zasłużył się w Persji nadzwyczajnie. Jako wielki wódz i generał perski zwyciężył Turkomanów w Chorazanie, po czym w 1852 roku przystąpił do oblężenia Heradu w wojnie afgańsko -perskiej. Na nieszczęście dla niego, a na szczęście dla mojego dziadka, ożenił się nieco przedtem z Gruzinką i wyruszając na wojnę zostawił jej naszyjnik. Kochał ją podobno do szaleństwa i wiedząc o niezbyt pewnym położeniu ludności żyjącej w wirze ciągłych walk i napadów, wolał jej i swojemu synowi zostawić szczęście — naszyjnik. Talizman wytrzymał próbę. Moja probabka z moim dziadkiem szczęśliwie borykali się wśród nieustannych niebezpieczeństw; pradziad poległ przy zdobywaniu Heradu. Naszyjnik przeszedł w ręce mojego dziadka. Uratował go i uchronił od ran podczas straszliwego oblężenia Sewastopola i wojny francusko - pruskiej; ojca zaś mojego ocalił w czasie pamiętnego trzęsienia ziemi w Messynie. Jak państwo widzą, byliśmy już od pradziada rodziną włóczęgów, wojaków, obieżyświatów. Gdyśmy z ojcem wychodzili na wojnę w 1914 roku, oddał mi naszyjnik, aby teraz z kolei mnie ochronił.. Tak też się stało.

Wydawca Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 2

Za redakcję odpowiada Roman Furmański

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

Dziennak wygrana 5.000 zł. — 7146
15.000 zł. — 108215.
10.000 zł. — 6129 26993 64459 144694
5.000 zł. — 47034 50001 89099
2.000 zł. — 4996 7275 52602 116701 8306 53387 111170 157325 186473
1.000 zł. — 8273 10997 16547 40359 53373 67544 74888 89520 89926 96267 971'69 100559 102160 102495 129981 28540 44271 74185 118520 122237 134656 181640 131708 136677 157402 162779 161384 174600 174748 177537 180142 183244 190630 39959

STAWKI.

46 81 376 466 625 834 58 969 86 1040 120 45 69 271 [illegible] 24 505 24 616 69 2106 61 81 329 72 553 644 776 3044 [illegible] 86 817 88 4261 456 527 671 722 5203 335 60 640 703 [illegible] 6041 155 261 82 85 398 496 558 59 651 707 35 874 3521 7273 96 327 35 532 819 61 81 8090 326 84 537 59 687 700 54 59 85 92004 147 99 245 364 639 739 873 946 83

10021 104 250 95 316 597 685 6 92 972 11042 55 142 65 223 88 366 464 672 788 956 67 12001 331 55 8 492 513 639 917 37 13130 217 703 8 907 32 14232 75 272 832 955 15042 5 115 19 325 64 724 576 673 852 955 16110 271 394 688 515 437 758 871 942 17064 138 204 300 34 79 703 855 980 18074 218 73 77 92 412 579 81 930 19151 62 200 323 497 588 605 24 95 763 820

20068 360 512 60 76 660 72 21214 93 553 604 83 751 971 22035 237 316 465 850 905 23047 110 61 65 323 693 743 902 24064 85 362 447 595 25273 332 673 873 997 26225 31 320 417 577 749 808 50 912 27384 581 96 648 92 873 28169 71 253 63 522 648 62 98 721 806 34 936 29010 183 483 674 726 864 964

30158 236 427 542 62 699 790 8 823 927 31062 175 88 432 517 893 961 32000 119 267 615 908 33054 286 320 43 487 628 63 5 845 34135 228 432 87 621 96 713 818 63 900 29 35000 238 509 60 36036 143 69 325 327 686 913 37055 209 383 424 9 4 566 806 968 38179 326 38 75 471 575 738 69 97 927 73 39135 269 306 33 408 800 920

40027 53 172 225 344 463 83 720 49 855 41069 190 211 36 442 556 618 37 59 74 87 704 2012 404 53 8 554 7 622 743 [illegible] 43049 117 92 218 348 416 28 60 728 9 93 647 9 44037 [illegible] 178 331 45215 48 93 551 40 642 783 846 901 46220 470 642 784 800 31 47021 326 410 731 876 941 48081 230 303 499 525 51 64 9 862 937 66 49227 516 45

50128 73 204 359 652 748 73 894 970 51069 174 241 468 622 855 52241 364 496 626 902 53006 49 360 400 31 511 36 858 75 954 54079 54 368 419 99 689 713 55035 257 406 87 92 693 952 56013 100 210 448 560 925 5703 8 50 97 118 243 70 3 395 56 90 636 792 944 58244 383 419 599 68 618 59115 65 318 71 520 45 86 720 877 91144

[illegible] 386 523 659 61052 449 54 623 38 855 88 903 7 9 87 62121 40 402 532 47 90 629 754 861 63017 128 260 329 61 420 501 65 745 71 997 64257 65 468 583 605 12 731 832 65251 161 371 634 66246 320 83 430 510 638 932 67008 25 61 112 52 378 429 517 45 833 68021 98 266 484 755 79 866 69034 5 151 312 436 565 802 92 902 46

70073 103 347 650 717 37 948 71225 307 451 59 534 40 87 660 728 880 72083 5 109 15 459 98 611 728 826 913 73026 118 599 74045 545 61 710 42 835 99 75191 617 869 75 901 75 99 76105 6 50 348 695 930 77281 306 419 87 524 691 808 78562 66 630 996 79273 321 84 402 420 546 624 708 824 33

80206 493 570 614 30 723 933 73 97 81008 52 258 300 460 662 837 70 82046 193 615 717 23 813 935 83203 51 317 [illegible] 67 97 547 63 683 713 906 707 84198 302 488 516 645 708 840 85051 77 802 15 51 98 967 86125 99 303 618 751 [illegible] 87102 642 3 800 915 88072 92 270 337 62 545 56 687 77 87 734 901 89009 85 271 301 539 667 34 955

90225 311 45 452 528 47 63 769 91009 17 154 373 524 730 804 31 92236 438 628 93004 238 49 322 672 797 904 41 94144 77 337 515 667 73 783 915 40 95131 304 519 53 673 96633 749 90 97467 81580 1 98028 51 119 220 90 369 736 99051 62 73 135 6 323 58 434 601 771 819 916 30

110117 84 286 336 7 464 588 734 811 44 101003 355 470 361 830 940 102032 268 91 337 506 103066 153 263 309 34 424 42 563 740 862 974 104179 238 310 406 699 105135 433 521 750 887 963 96 106070 191 434 73 107346 425 560 693 5 723 71 108058 125 361 785 109143 209 479 527 43 817 83 969

110045 138 379 745 961 111148 49 303 413 559 610 82 710 112062 140 228 34 309 429 521 57 610 91 876 984 113322 [illegible] 799 865 907 29 53 77 114048 54 69 645 748 896 980 5 [illegible] 613 31 751 831 956 116046 65 133 69 270 80 519 702 [illegible] 92 11706 8 146 219 46 380 522 97 82 825 63 70 118015 [illegible] 241 389 493 511 16 35 609 767 19183 251 84 338 409 [illegible] 68 748 844 78 935

120084 169 73 279 644 7 812 51 909 13 121141 56 277 334 419 508 20 803 72 122084 133 288 705 96 876 996 123172 295 346 459 63 71 728 59 836 70 3 81 124005 71 768 945 125007 22 118 431 542 622 38 46 967 126181 330 2 92 650 700 18 59 88 995 127100 89 395 811 47 96 914 26 703 128026 390 9 418 63 538 59 634 709 20 129103 216 308 47 403 66 706 867 931 51

130359 85 501 711 131236 376 527 66 773 132169 447 62 605 48 869 920 133004 353 88 412 667 961 134128 260 590 639 763 847 964 76 135168 250 498 552 136095 382 409 31 675 713 907 137213 96 334 436 653 759 868 138080 65 221 96 327 602 667 84 759 897 139013 219 39 304 950

140020 35 165 268 77 441 501 771 978 141153 43 89 415 62 512 46 675 808 142057 197 978 143179 263 477 674 830 144117 91 287 435 72 584 773 808 963 145009 111 26 462 871 146005 159 205 39 507 751 986 147006 185 94 520 816 920 148049 256 70 324 495 551 639 730 911 60 149162 544 656 93 880

150020 58 75 331 532 99 651 87 701 919 2 151034 63 319 475 610 747 829 32 152154 63 235 374 413 637 809 14 87 15300 64 484 910 154037 801 155001 85 297 334 483 6 510 610 31 763 997 156063 98 320 53 92 406 89 570 628 76 713 157065 91 118 19 353 444 760 754 911 97 158041 216 314 535 683 703 17 159315 62 77 616 737 881 98

160029 128 369 419 22 24 603 779 910 161015 243 431 519 81 615 811 162017 73 336 65 94 477 643 754 96 63001 64 105 14 248 620 810 61 91 930 164025 50 60 259 401 44 63 571 643 714 77 992 165232 350 535 89 735 905 62 166011 153 635 706 167169 292 713 42 864 168043 152 264 319 34 974 169401 576 671 701 839

170074 502 171080 240 455 589 172025 169 247 372 526 73 89 636 81 173202 17 528 607 174028 65 196 381 87 41 579 800 982 175093 115 88 264 79 476 88 99 683 830 176020 366 597 604 903 177187 262 83 486 90 546 709 49 178006 115 42 334 80 481 533 715 87 179081 283 321 23 466 603 81 726 94

180009 14 22 104 250 77 315 415 181640 53 895 988 182015 85 87 169 70 223 62 301 506 61 701 954 183302 10 19 831 184051 201 90 310 8 519 686 849 185071 88 102 276 122 91 844 916 99 186073 393467 711 952 187484 98 607 723 83 913 188065 86 107 72 212 400 45 514 766 187428 61 578 95 636 89 865 906

190051 161 284 634 711 929 191198 304 509 51 680 81 711 192142 203 82 371 475 83 528 662 68 822 70 903 56 193044 392 485 749 59 905 19 194328 419 2 84 98 591 697 786 15 24

DRUGIE CIĄGNIENIE

Wygrana dzienna 20 tys. zł. — 12336
30 tys. zł — 91727
10 tys. zł — 43627 85501 174991
5 tys. zł — 23099 57342
2 tys. zł — 2708 7116 14262 18901 62772 78818 128982 141159 143968
1 tys. zł — 2821 8543 22150 34875 36658 44481 44698 62010 70940 77436 79991 80878 81178 85794 89824 93583 126269 130597 130872 141549 152889 153106 164318 169272 170594

STAWKI.

41 610 883 981 95 1082 228 394 409 674 788 2525 851 901 3016 825 51 922 4418 528 617 49 747 60 816 5135 41 289 362 463 517 601 22 53 722 6321 523 41 712 997 7133 256 317 8232 448 592 623 794 972 87 9332 517

10356 73 11077 116 706 825 12085 88 117 386 554 608 34 57 13410 862 14308 954 15052 702 905 16411 17437 18058 128 224 768 887 19004 69 393 470 82 509 607

20537 616 934 21039 284 397 832 991 22084 75 456 79 758 807 23274 589 24173 591 629 47 82 974 25083 261 489 697 703 26173 687 955 27000 243 487 614 741 927 66 28097 328 485 926 29459 572 667

30269 82 372 405 783 31218 54 322 730 88 32055 310 310 782 33057 96 215 629 34560 649 814 999 35066 639 36482 636 74 37130 68 747 846 972 38252 556 39294 430 596 871

40015 33 167 691 98 967 41020 210 66 950 99 42087 158 318 695 875 931 34 43306 724 44310 413 74 305 45030 46 48 209 56 647 759 46133 933 94 47099 722 79 928 80 48145 49039 245 369 638 808 97

50123 316 569 815 985 51030 109 305 641 52104 380 402 48 967 53057 121 277 442 94 506 600 802 54176 213 55304 609 929 62 56093 268 479 643 64 710 61 83 96 57010 421 713 58024 312 68 660 841 59323 495 502 606 827 30

60049 355 75 781 937 61441 697 62731 938 94 63320 84 417 36 64486 521 825 65077 26 800 66098 110 372 595 833 67005 49 160 306 500 68316 50 572 694 69376 407 554 624 953

70009 14 21 187 251 363 89 846 919 64 71532 730 72138 57 628 875 73245 399 424 986 74210 302 493 689 704 803 40 916 75087 238 530 88 76178 550 634 733 954 77010 131 547 737 874 78179 323 421 614 92 747 79066 483 618 83 604 10

80124 265 355 496 775 984 82495 737 91 84016 24 210 433 565 822 85079 268 554 605 67 715 54 963 86238 87 359 543 87234 342 97 88350 629 907 45 89012 129 50

90536 649 812 14 91040 170 819 50 92010 241 44 543 649 718 803 20 940 95 93415 20 502 53 743 47 831 927 94237 40092 818 82 968 95067 634 36 87 896 96015 524 702 97018 98 151 421 69 76 577 693 757 823 98067 86 688 925 99549 835 62 894 973

100134 939 101209 382 512 631 863 102055 209 92 614 27 848 79 103199 419 36 699 105000 106923 32 82 107082 87 108412 571 807 957 109157 414 695 833 934 36

110022 449 73 562 957 111080 325 625 798 112352 901 113135 88 232 435 570 971 114053 232 568 98 115280 547 677 734 53 116050 209 62 960 903 4 58 117032 57 402 678 94 761 816 118010 770 119713

120704 837 145 999 121364 511 641 770 1221319 124073 204 586 655 730 998 125052 259 508 44 55 75 225 369 475 515 687 719 37 123023 791 904 694 126065 533 658 748 947 127053 128232 558 501 774 856 129315 924

130145 253 68 572 131137 70 571 738 132039 250 89 426 133325 27 487 518 81 721 850 134036 347 400 567 757 1351819 224 440 748 56 136036 176 466 626 92 137013 563 626 706 70 92 980 138018 50 139296 864

140077 430 31 728 141028 622 142291 418 143633 44 144160 89 660 154417 45 677 776 85 960 161244 82 534 729 33 69 147103 363 731 148417 533 625 80 752 85 84 98 987 149065 244 489 672

150122 201 21 389 441 49 523 45 678 877 996 151123 209 20 307 461 76 344 88 901 152155 239 391 570 675 719 153372 585 671 96 784 154052 383 557 155052 259 78 307 504 47 605 968 156122 605 56 83 796 989 96 157166 274 321 86 98 564 158401 546 875 99 159254 64 534 81 966

160261 328 519 35 637 213 161040 896 162374 594 701 65 9951 63096 109 28 253 513 164167 97 554 165142 278 321 642 710 166013 22 374 95 534 167151 546 66 745 851 59 903 16804 169574 680

170082 203 462 79 562 678 849 992 171011 982 172010 20 590 677 742 861 994 172262 381 839 174298 352 780 900 175220 335 80 477 176464 506 29 691 765 869 177374 770 178124 692 944 56 179130 258 406 6 710 907 59

180138 930 181612 781 70 182044 212 367 96 729 872 80 183402 534 600 184007 62 615 35 89 185112 452 585 841 16103 243 63 465 565 913 77 187105 904 187017 67 129 238 189043 81

90022 23 49 97 556 967 191021 830 51 192637 845 930 87 193243 803 674 921 194136 389 961

TRZECIE CIĄGNIENIE.

457 639 739 823 95 1091 594 708 2021 169 863 970 3094 352 950 4094 544 85 616 987 5819 6265 519 63 811 7654 869 8443 642 775 962 9493 664 85 772

10570 88 725 34 41 11183 225 69 381 489 91 705 871 993 12039 265 500 9 668 762 88 841 13291 473 688 797 14653 15289 307 16004 470 775 851 171 119 346 465 681 792 847 65 925 67 18135 244 856 19041 55 388 692 817

20286 625 713 21211 633 818 96 22338 23204 314 92 549 24075 77 481 587 681 826 93 25060 576 647 854 6213 751 27180 417 818 28157 292 29429 526 826

30148 498 672 31377 719 808 32475 547 514 28 748 836 945 49 33328 496 843 34091 224 44 275 558 62 88 974 89 35403 43 89 974 361683 348 60 591 721 851 37097 729 38279 792 960 39169 208 75 507 869

40116 241 478 87 41074 180 374 510 37 653 779 828 42118 764 853 43294 325 630 875 44124 26 334 573 768 822 954 45189 381 931 46340 446 66 829 47235 618 721 949 62 48029 682 49207 345 542 634

50034 502 683 813 51145 209 779 940 53381 689 54470 637 57 936 55268 514 64 819 973 80 56009 20 89 131 336 417 726 57007 315 408 58067 277 724 59073 148 232 493 94 598 631 64

60045 353 675 724 61069 201 91 315 451 528 651 72 743 816 62878 989 64362 912 74 65050 687 796 66355 724 82 67019 407 69 542 68112 312 554 669 842 69025 97 166 341 968

70403 940 71013 246 452 774 974 72206 50 513 665 747 864 918 73631 48 859 914 74298 507 9 702 75053 179 738 76086 890 77096 214 955 79051 742 945

80204 343 434 665 814 82 81864 984 82248 71 535 800 84067 154 424 552 6 611 770

85346 447 547 86322 591 87059 695 866 88149 89 938 89531 924 41

90196 305 91295 435 92296 389 527 660 93321 747 804 987 94061 95602 93 96116 202 37 460 517 97134 284 384 432 513 30 770 93435 755 99963

100575 906 10126 128 270 357

102279 592 789 925 104172 258 105205 63 366 405 30 106265 465 689 7082 107004 71 202 58 303 39 555 720 43 108313 451 982 109432 110198 200 15 526 65

111208 55 6 855 112082 288 473 615 113316 564 716 75 114568 679 115222 116086 107 646 798 811 35 1172000 589 887 118156 283 428 45 608 64 759 62 70 119500 120220 38 64

12172 122260 390 99 403 557 123112 260 611 795 124100 63 267 125054 214 835 958 126066 465 90 635 127049 126 246 503 51 697 128163 225 129019 160 237 39 538 827

130389 589 781 824 79 993 131043 925 142333 133078 433 562 717 866 134071 114 210 443 738 75 135130 377 88 916 136584 660 137141 375 486 829 998 138129 698 139097 216 568 790 96 817 52

140447 759 938 141201 734 864 142231 308 813 143132 387 684 801 930 145036 551 661 746 870 146082 321 33 542 79 99 871 147326 807 148175 623 707 149045 72 168 209 757 815

150385 653 759 889 151106 23 392 545 743 152754 961 153397 967 15413 776 155148 75 321 60 747 156339 157057 183 270 71 362 573 158012 72 157 235 562 967 71 [illegible]405 83 571 755

160216 358 5[illegible] 726 909 161553 162173 454 95 743 163003 387 512 894 164092 165 627 35 828 165422 788 166751 167720 68 920 168003 282 446 532 743 169020 256 334 76 438 604 780

170545 615 171052 309 32 42 172347 943 173116 45 267 316 430 705 865 174204 340 462 618 853 967 175040 905 176073 771 177027 178216 376 426 33 179144 202 39 457 840 75

180003 30 165 239 86 329 65 466 84 181123 59 747 949 182056 788 890 970 183075 904 19 28 184008 316 27 792 835 185026 29 564 977 186157 437 566 662

187011 26 86 117 37 215 300 65 485 530 90 641 188104 533 633 66 890 189027 42 267 370 540 705

190453 540 612 719 191030 439 76 192059 220 22 644 737 821 193006 551 781 194133

Niewidomy może być użyteczny.

Przed jutrzejszą zbiórką.

Wzrok jest zmysłem tak potrzebnym dla normalnego życia i pracy, że na ogół ludzie nie widzą możności jakiegokolwiek rozwoju i pracy bez wzroku; potwierdzają to mniemanie liczni żebracy - ślepcy, myślą tak samo rodziny, w których jednego z członków dotknęło nieszczęście utraty wzroku. Siedzi taka kaleka w kącie, czując swą bezradność i co najwyżej pierze drze albo pompuje wodę.

I nic dziwnego — bo zwykłe życie na świecie jest przystosowane dla ludzi widzących. Ale przecie ktoś, komu brak tylko wzroku — ma jeszcze słuch, dotyk, ma normalny zmysł, zdolny do rozwoju. Można się więc postarać przystosować pewne warunki, wyzyskać te władze, które mu jeszcze pozostały i tak nauczyć go pracować w dostępnych mu dziedzinach. Że to nie jest tylko czczy wymysł — świadczą zakłady, poświęcone specjalnie kształceniu niewidomych. U nas, w Polsce największą instytucją, dającą opiekę niewidomym, jest Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi.

Są tam niewidomi z całego kraju, wszelkiego wieku — poczynając od małych dzieci aż do zgrzybiałych staruszek. Większość stanowi młodzież, która się tam uczy w dwóch szkołach powszechnych, specjalnie dla niewidomych dostosowanych, potem zaś w szkole zawodowej i w warsztatach. Praca w tych warsztatach najlepiej świadczy, jak można wykształcić niewidomego na pożytecznego pracownika.

Oto warsztat szczotkarski: szczotki wszelkich gatunków — wykonują całkowicie niewidomi, zaczynając od grubych szczotek ryżowych, potem wiosiane do zamiatania, do czesania, wreszcie trudne szczotki, specjalnie robione na obstalunek do fabryk.

W koszykarni: wszelkie rodzaje wyrobów z wikliny, petyku i rafii, wszelkie kosze do jarzyn i bielizny — aż do delikatnych talerzy i pudełek. Ale co tam koszyki — śliczne garnki różnych kształtów wyrabiają niewidomi, a dziewczęta i kobiety — trudne roboty na drutach i szydełkiem.

Czyż taki niewidomy rzemieślnik to ciężar społeczeństwa?

A nie tylko uczy się ich rzemiosła, uczy się ich zaradności w życiu. Przyzwyczaja się ich, żeby sami sobie radzili: sami sprzątają, pomagają w kuchni w piekarni, w pralni, pracują w ogrodzie, szyją nawet trochę na maszynie, a zdolniejsze dziewczęta zupełnie dobrze szyją.

Porównajcie takiego niewidomego z biednym żebrakiem.

Co więcej — ci, co są zdolniejsi, dostają wykształcenie średnie, a nawet wyższe i potem pracują w szkołach dla niewidomych, jako nauczyciele, bibliotekarze i t. p.

W interesie każdego państwa i społeczeństwa leży zużytkowanie nieużytków, pozbycie się ciężarów, co nie przynoszą korzyści, przekształcenie ich na siły twórcze; obowiązkiem człowieka bowiem jest pomoc tym, którzy żyją w niedoli, pomóc przede wszystkim, dając możność pracy i jak najnormalniejszego życia.

Dlatego pośpieszmy z pomocą Towarzystwu Opieki nad Ociemniałymi, które ma swoje zakłady i patronaty w Laskach, Warszawie, Chorzowie, Poznaniu, Wilnie i Krakowie. Utrzymują się one głównie z ofiarności społecznej, bo niewidomi pochodzą przeważnie z rodzin zupełnie biednych, które nie mogą płacić, a gminy i samorządy ogromnie w opłatach zalegają lub nie płacą. Koszta są ogromne. Żłóbek, przedszkole, szkoły, przytułek, warsztaty szkolące lub warsztaty przeznaczone dla użytku zakładów, jak drukarnia, gdzie się drukuje pismem wypukłym albo introligatornia — dochodów nie przynoszą.

A wykształcenie niewidomych — to potrzeba paląca, u nas w kraju ogromnie zaniedbana, jeśli porównać z Anglią, Francją, Niemcami, Stanami Zjednoczonymi.

Doganiajmy Europę we wszelkich dziedzinach kultury, nie pozostawajmy w tyle.

W dniach 19 i 20 bm. odbędzie się w całej Polsce zbiórka na niewidomych. Pieniądze zebrane tą drogą będą użyte na utrzymanie instytucji i na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb niewidomych.

Dopomóżmy wszyscy temu Dziełu Bożemu, składając swoją, choćby najskromniejszą ofiarę.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ORBIS
Łódź, Piotrkowska 16, 65 i 146.
Tel. 101-01 i 266-50

Pociąg Popularny
do CZĘSTOCHOWY
19. IX.
Przejazd w obie strony
zł. 5,—

Żurnale mód
JESIEŃ — ZIMA
w wielkim wyborze poleca:
Biuro „PROMIEŃ"
Łódź Andrzeja Nr. 2 tel. 112-98

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Dr. med. Henryk Ziomkowski
Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33
przyjmuje od 9—12 i 3—9 wiecz
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
powrócił
Leczenie promieniami Roentgena.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz.
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Dr med. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
POWRÓCIŁ
NAWROT 32, front, I piętro — Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9.30 r. i od 5.30—9 w
w niedziele i święta od 9 do 12 w poł

Lecznica „OMEGA"
Główna 9, telefon 142-42.
przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach
Gabinet Dentystyczny
Analizy lekarskie, zastrzyki Rentgen lampa kwarcowa, djatermja i t. d.
PORADA 3 zł.

Dr HELLER
Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
TRAUGUTTA 8. Tel. 179-20.
przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz.
W niedz. i święta 10 — 12 p.p.

Dr. J. Sadokierski
stomatolog
ul. Piotrkowska 56
powrócił

Dr med.
H. LUBICZ
powrócił
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
ul. Piłsudskiego 69 tel 141-32
(róg Narutowicza)
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 5—8 w.
W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

Dr HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i kobiecych
ul. TRAUGUTTA 9, front I piętro tel. 262-98.
przyjmuje od 8—11 rano od 6—9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—12.30, po poł.

Dr J. NADEL
AKUSZER-GINEKOLOG
ul. Andrzeja 4, telef. 228-92
przyjmuje od 10—12 i od 4—8 wiecz.

Dr ŁAGUNOWSKI
specjalista chorób wenerycznych seksualnych i skórnych.
(Gabinet Roentgeno- św atłoleczniczy)
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Od 8—10, 1—2.30 i od 6—9 w. w św. 10—1

DR MED.
ŁUCJA MAKOWER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.
(Kobiety i dzieci).
przeprowadziła się na
AL. KOŚCIUSZKI 13, tel. 232-43.

Doktór Medycyny
Gustaw KOHN
Specjalista akuszer-ginekolog
diatermja
powrócił
ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03.
przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

Dr med.
PAULINA LEWI
Specj. chorób kobiecych i akuszeria
Śródmiejska 28 tel. 240-10.
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

LECZNICA ze stałemi łóżkami
DLA CHORYCH NA uszy, nos, gardło i płuca
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9-2 r. p. 5.30-8 w. przyjm. Dr. Rakowski. Przy lecznicy czynny jest Gabinet Roentgena do wszelkich prześwietlań i zdjęć. Wezwania na miasto.

Dr med.
Jakub HAJMAN
Choroby wewnętrzne.
Al. Kościuszki 97 (róg Bandurskiego)
powrócił

Dr med.
NIEWIAŻSKI
spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, telefon 159-40
przyjmuje od 8—11 rano od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—1 pp.

NA RATY! Płaszcze damskie, męskie i dziecinne. Kostiumy damskie i ubrania męskie. Przyjmujemy obstalunki. „Konfekcja Ludowa", Pl. Wolności 7, w bramie.

Przychodnia
WENEROLOGICZNA
Chor. weneryczne, skórne i seksualne.
Specjalny gabinet kosmetyczny.
Czynna od 9 r. do 9 w. Panie przyjmuje lekarz-kobieta
PIOTRKOWSKA 88 tel. 143-63.
PORADA 3 ZŁ.

Dr med. M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
ZACHODNIA 64. Tel 185-49.
przyjmuje od 12 — 2 i od 7 — 8½ wiecz.
w niedziele i święta od 10 — 12 w poł

Poradnia Wenerologiczna
Piotrkowska 45, tel. 147-44
Lecz. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Kobiety i dzieci przyjm. kobieta-lekarz
czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.

Dr med. TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
ZAWADZKA 6, telefon 234-12
Przyjmuje od 8—11 r. i od 2—4 i od 6—8 w.
w niedzielę i święta od 8 —1 w południe.

LECZNICA
CHORÓB OCZU
ze stałymi łóżkami
DOKTORA
DONCHINA
ul. Piotrkowska Nr 90.
tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (oparcie etc.) a także przychodzących 4 — 1 i od 7 — 9 i pół.

Prywatna Przychodnia GINEKOLOGICZNA
(choroby kobiece i ciąża)
Zgierska 24
Dr. Praport od 10 — 1 Dr. Feldman od 3 — 6

RYBACY baczność! Urządzam łowienie ryb na zakończenie sezonu za nagrodą. Karpie od 25 dek. do 1 kilo. Niedziela, 19 września godz. 5-ej rano. Łódź, Pabianicka Nr. 88.

5 ZŁ. TRWAŁA ondulacja grube naturalne loczki w zakładzie fryzjerskim „Bogusław" Abramowskiego 15, tel. 261-31.

Lecznica dla Psów
lek. wet. M. A. Reicha
powrócił
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofa) tel. 175-77.
STRZYŻENIE psów.

SPRZEDAM szpica czystej rasy. Wiadomość, Dowborczyków 41, m. 5.

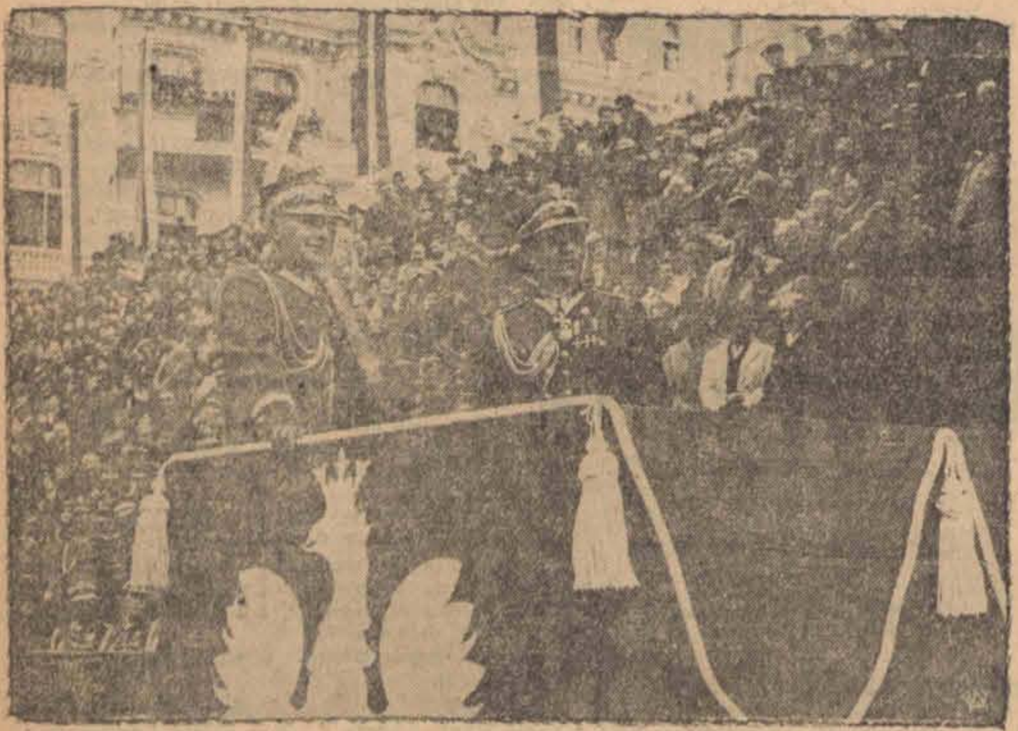
5 ZŁ. TRWAŁA ondulacja, skręcone i grube loki, Łódź, Kilińskiego 199, tel. 193-24 „Czesław".

RYBACY-WĘDKARZE! Dnia 19 września r. b. odbędzie się konkurs łowienia ryb w Radogoszczu w stawie Arnolda. Początek o godzinie 6 rano. Do konkursu specjalnie wpuszczono karpie.

WAŻNE DLA PAŃ. Trwała ondulacja w pięknym wykonaniu w salonie fryzjerskim Radwańska 17, tel. 179-68. Ceny przystępn[illegible]

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

GORĄCE MANIFESTACJE
na cześć Naczelnego Wodza w Bydgoszczy z okazji powrotu wojska z manewrów



W związku z zakończeniem manewrów pomorskich i powrotem wojska do koszar, odbyła się w Bydgoszczy wielka defilada poszczególnych jednostek naszej armii, którą przyjął Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego. Powrót wojska z manewrów dał również okazję społeczeństwu m. Bydgoszczy do niezwykle serdecznych, entuzjastycznych manifestacyj na cześć Naczelnego Wodza i armii. W uroczystościach wzięli udział najwyżsi dostojnicy kościoła z J. E. ks. kardynałem Hlondem i biskupem polowym ks. Gawliną na czele, wojewodowie: pomorski i poznański, szefowie sztabów generalnych państw bałtyckich, generalicja, attaches wojskowi oraz przedstawiciele władz miejscowych. Wśród niebywałego entuzjazmu i wiwatów Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz zajął miejsce na trybunie, z której w towarzystwie min. gen. Kasprzyckiego przyjął wspaniałą defiladę. Napełniła ona radością i dumą serca tych wszystkich, którzy mieli możność ją oglądać. Przedefilowały przed Wodzem Naczelnym wszystkie jednostki naszej dzielnej armii, symbol naszej potęgi i siły. Z okazji pobytu P. Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza w Bydgoszczy, odbyło się uroczyste wręczenie Marszałkowi przez Prezydenta miasta Barciszewskiego w otoczeniu Rady Miejskiej dyplomu honorowego Obywatela m. Bydgoszczy. Również przedstawiciele miejscowego społeczeństwa złożyli na ręce Pana Marszałka dary na Fundusz Obrony Narodowej ogólnej wartości 126.000 złotych. Marszałek Śmigły -Rydz w serdecznych słowach dziękował miastu za tę tak wymowną manifestację jedności między społeczeństwem a wojskiem. Zdjęcie przedstawia Marszałka Śmigłego - Rydza w towarzystwie min. Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego na trybunie podczas defilady.

—:o:—



ODDZIAŁY PIECHOTY W DEFILADZIE



Marszałek Śmigły - Rydz słucha przemówienia prezydenta Bydgoszczy, Barciszewskiego, przed wręczeniem Marszałkowi dyplomu honorowego m. Bydgoszczy.



Marszałek Rydz-Śmigły ściska dłoń jednego z dowódców defilujących jednostek wojskowych.

OSTATNIA KĄPIEL.



Ciepłe dni września nęcą jeszcze zwolenników kąpieli.

Na festiwalu w Salzburgu



Piękność miejscowa w stroju ludowym na festiwalu salzburskim.



SILNEJ FLOTY WOJENNEJ I KOLONIJ.



Reprodukcja dyplomu artystycznego, wręczonego Marszałkowi. Treść tego dyplomu została zredagowana w staropolskim języku.

Otwarcie VIII-ych Targów Wołyńskich w Równem



Zdjęcie nasze przedstawia moment otwarcia w Równem na Wołyniu VIII-ych Targów Wołyńskich, będących ogólnowołyńskim regionalnym jarmarkiem produktów ziemi wołyńskiej i wyrobów przemysłu ludowego. Przecięcia wstęgi dokonał Marszałek Senatu Aleksander Prystor,, który w tym czasie bawił na Wołyniu z wycieczką posłów i senatorów. Obok Pana Marszałka Prystora widzimy p. wicemin. Spraw Wewnętrznych Korsaka, wojewodę wołyńskiego Józewskiego i Prezydenta m. Równego Wolka.

Z wojny chińsko-japońskiej



Namioty uciekinierów chińskich pod murami Pekinu. Nieszczęśliwe twarze małych Chińczyków są wymownym argumentem okrutnych skutków wojny, toczącej się w Chinach.

Łamistrajkowie w amerykańskiej fabryce.



W obawie przed represjami strajkujących, łamistrajkowie śpią w fabryce „Republic Steel Company w Chicago.